

Projekty nowych rozporządzeń na wczorajszej radzie ministrów

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem premiera Jędrzejewicza posiedzenie Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tem Rada Ministrów uchwaliła projekty rozporządzeń Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany niektórych postanowień ustaw o sądach przemysłowych i sądach kupieckich, obowiązujących na obszarze województw poznańskiego, pomorskiego i górnosląskiej części województwa śląskiego oraz w sprawie zniesienia sądu okręgowego w Suwałkach i zmiany granic sądów okręgowych w Grodnie, Łucku i Pińsku.

Następnie Rada Ministrów rozpatrzyła i uchwaliła szereg własnych rozporządzeń, m. in.: w sprawie zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z 1927 r. o wynagrodzeniu za kwatery stałe, dostarczane przez zarządy gminne dla zakwaterowania wojska w czasie pokoju.

Rozporządzenie o połączeniu państwowej fabryki związków azotowych w Mościcach z państwową fabryką związków azotowych w Chorzwie w jedno przedsiębiorstwo wydzielone z administracji państwowej pod nazwą: zjednoczone fabryki związków azotowych w Mościcach i Chorzwie.

Oraz trzy rozporządzenia o odstepieniu gminie miasta st. Warszawy i gminie miasta Białegostoku gruntów państwowych na cele rozbudowy tych miast. Część tych gruntów przeznaczona będzie na cele drobnego budownictwa mieszkaniowego.

Wreszcie Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie uposażenia morskiego dla członków załogi łodzi podwodnych oraz przyjęła parę projektów zarządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej o przymusowym wywłasz-

czeniu gruntów na rzecz skarbu państwa pod budowę linii kolejowych i mostów.

NOWY JÓRK, 15.7. Samolot „Lithuanica”, pilotowany przez lotników litewskich kpt. Darusa i

Litewski lot przez Atlantyk

por. Girensa, wystartował dziś do lotu bez lądowania do Kowna.

„PORT NA HELU”



Mal. A. Suchanek.

Z pracowni artysty.

Willy Post w locie dookoła świata Start z Nowego Jorku do Berlina

Wczoraj z lotniska Floyd Bennet Field pod Nowym Jorkiem wystartował do lotu dookoła świata słynny lotnik amerykański Willy Post, który już raz przed dwoma laty w rekordowym czasie 8-miu dni obleciał dookoła kule ziemską.

Start nastąpił o godz. 10 min. 11 rano według czasu środkowo-europejskiego. Zegary amerykańskie wskazywały wówczas godzinę 4-ta min. 11 rano.

Oderwawszy się od ziemi Post skierował się od razu na północ-zachód ku Nowej Ziemi. Leci on typowym lotniczym szlakiem transatlantykiem, prowadzącym z Nowego Jorku przez Nową Zemię, Atlantyk do brzegów Wielkiej Brytanii.

Post zamierza bez lądowania

przebyć olbrzymi etap Nowy Jork — Berlin, skąd po uzupełnieniu za pasów benzyny projektuje natychmiast start do dalszego lotu do Moskwy.

Pilot amerykański lécieć będzie tą samą trasą, która przed kilku tygodniami przebył samotnie słynny lotnik amerykański James Mattern.

Droga więc jego z Moskwy prowadzi będzie przez Syberię aż do Chabarowsku, potem stamtąd przez morze Beringa do Alaski, skąd przez Kanadę zpowrotem do Nowego Jorku.

Przed odlotem Post oświadczył

nawet, że będzie się starał te fantastyczną drogę około 25.000 km. przebyć w przeciągu 4-ch dni, posługując się właśnie przyrządem do automatycznego pilotowania. Wydaje się to jednak bardzo wątpliwe ze względu na warunki atmosferyczne, niezbyt korzystne, które lotnik musi spotkać niewątpliwie na tak olbrzymiej przestrzeni.

Post gotów był już do lotu w końcu czerwca. Według uprzedniej za powieźli start jego miał nastąpić w dniu 1 lipca, jednakże warunki atmosferyczne nad Atlantykiem zmuszały pilota do przesunięcia daty

odlotu z Nowego Jorku.

Gdy mu wczoraj wręczono biuletyn centralnego biura meteorologicznego w Nowym Jorku stwierdzający, że warunki atmosferyczne nad oceanem znacznie się poprawiły, choć nie są one jeszcze idealne.

Post postanowił dłużej już nie zwlekać i o świcie rozpoczął swój gigantyczny lot wokół globu ziemskiego.

Dalsze protesty w Ropczycach przeciw agitacji Stronnictwa Ludowego

W związku ze znanymi wypadkami w powiecie ropczyckim, odbywa się ostatnio tamże cały szereg zebrań miejscowej ludności, na których ludność samorządnie uchwała rezolucje, potępiające jaknajstrzeżniej działalność Stronnictwa Ludowego.

Niedawno donosiliśmy o zebraniu, odbytem w dniu 9 b. m. w Ropczycach powiatowej rady BBWR. Ostatnio w dniu 14 b. m. w Sedziszewie tego powiatu, odbyło się zgromadzenie z udziałem

tem blisko 2000 osób, na którym po przemówieniach posłów Dobrzańskiego, Gorczyckiego oraz senatora Sienki i wólcian, przyjęto jednomyślnie rezolucję, potępiającą antypaństwowe metody, działania i agitatorów Stronnictwa Ludowego i domagającą się rozwiązania tego stronnictwa. Prócz tego uchwalono petycję do władz, aby przyszyły z pomocą ludności, która poniosła straty i szkody w związku zająściami.

Znowu dwie ofiary gór w Tatrach pod Zakopanem

W Tatrach wydarzyła się nowa katastrofa. W środę w Dolinie Głosej usłyszano rozpaczliwe głosy, wzywające ratunku. Zaalarmowane Tow. Tatrzańskie wysłało ekspedycję, która po uciążliwych poszukiwaniach ujrzała między zachodnim szczytem Żelaznych Wrót, a Złociстым Szczytem zwłoki jakiegoś

turysty, leżące na piargach, a opodal urwała turystkę, nie mogącą wyostać się ze stromego zbocza. Trudna akcja ratunkowa, która z powodu zapadającej nocy, mogła być zaczęta dopiero następnego dnia, trwała. Nazwisk turystów nie udało się dotąd ustalić.

Aresztowanie komornika-defraudanta przed ucieczką do Paryża

Na dworcu Głównym został aresztowany komornik sądu grodzkiego w Pińsku, Stefan Górecki, który poszukiwany był od dłuższego czasu listami gończymi. Góreckiego aresztowano w chwili, gdy wsiadał do pociągu Warszawa — Paryż.

Górecki, jak to już donosiliśmy, dopuścił się nadużyć na szkodę Skarbu Państwa i klientów, a następnie po u-

sunieciu go z zajmowanego stanowiska zaangażował do swej kancelarii urzędników, od których pobierał kaucje, poczem zbiekł. Góreckiego aresztowano i odtawiono na Pawlak, gdzie oczekuje na rozprawę sądową. Śledztwo w tej sprawie jest już ukończone i prokurator przygotował już akt oskarżenia.

Na rokowania o szczegóły pożyczki

wyjazd wiceministra Koca
do Londynu

Wczoraj o godz. 12 min. 35 wyjechał z Warszawy do Londynu wiceminister skarbu Adam Koc, który stanął na czele komisji rzeczoznawców, mającej ustalić z grupą angielską techniczne szczegóły pożyczki na elektryfikację warszawskiego węzła kolejowego. Z ramienia ministerstwa komunikacji w skład komisji weszli: naczelnik inż. Wagner, prof. Podowski, inż. Kasyna oraz dyrektor okręgowej dyrekcji kolejowej w Krakowie płk. inż. Bobkowski.

Pakt czterech podpisany w Rzymie

RZYM, 15. 7. — Dziś w południe w pałacu weneckim nastąpiło podpisanie paktu czterech.

Na Piazza Venezia pomimo wielkich upałów zgromadziły się olbrzymie tłumy publiczności. Dzienniki południowe poświęcają ceremonii podpisania paktu 4-ch wiele miejsca. Podpisy zostały złożone w porządku alfabetycz-

nym według brzmienia francuskiego nazw krajów. Dlatego też pierwszy podpisał ambasador niemiecki von Hassel, a następnie podpisy złożyli kolejno ambasador angielski sir Ronald Graham, ambasador francuski de Jouvenel, a w końcu premier włoski Mussolini.

Hydroplany włoskie w Kanadzie w locie na wystawę chicagowską

MONTREAL, 15. 7. Eskadra gen. Balbo o godz. 10.14 według czasu lokalnego wyleciała w kierunku Chicago. Z chwilą ukaza-

nia się samolotów włoskich nad terytorium Stanów Zjednoczonych, 40 samolotów amerykańskich powitało eskadrę, i

Sytuacja walutowa bez zmian na giełdach światowych

Sytuacja na rynku pieniężnym nie uległa wczoraj zmianie. Notowania giełdowe prawie wcale nie różniły się od onegdajszych. W Nowym Jorku notowano dewizę londyńską 4.78 1/8 (w piątek wczoraj 4.78 1/2), paryską 5.61 3/4 (w piątek 5.61 1/4), w Londynie za 1 funt notowano przy wplatach na Nowy Jork 4.77 (w

piątek 4.77 1/2), na Paryż 85.21 (w piątek 85.28), na Szwajcarię 17.24 (w piątek 17.23 1/2), w Zurichu dewiza londyńska zwykła walczyła nieznacznie z 17.18 1/2 na 17.24, a nowojorska z 3.59 i pół na 3.60 1/2.

Giełdy warszawska i paryska, jak zwykle w soboty w okresie letnim, były nieczynne.



Willy Post.

Plan polityki gospodarczej rządu

Uchwała o unormowaniu zaległości podatkowych

Pod przewodnictwem p. premiera Jędrzejewicza odbyło się onegdaj posiedzenie Komitetu Ekonomicznego ministrów, na którym omówiono szereg doniosłych zagadnień, będących w ostatnich dniach tematem pracy biura komitetu i poszczególnych ministerstw gospodarczych.

Komitet Ekonomiczny rozpatrzył i uchwalił wnioski, wniesione przez ministra skarbu w porozumieniu z innymi zainteresowanymi ministrami i władzami się z wprowadzenia już od kilku miesięcy przez rząd akcja odłożeniowa.

Sa to mianowicie uchwały w sprawie zasad projektów unormowania zaległości z tytułu należności publiczno-prawnych, przyspieszenia i potanienia postępowania układowo-zapobiegawczego, przyspieszenia i potanienia postępowania upadłościowego. Decyzje te są związane z akcją dostosowania ciężaru spłaty wierzycielności do zmniejszenia warunków gospodarczych.

Następnie Komitet Ekonomiczny wysłuchał sprawozdania z dotychczasowych prac Funduszu Pracy i powziął uchwały w sprawie wytycznych akcji Funduszu na rok 1934-35, wysłuchał sprawozdania prezesa B. G. K. o przebiegu tegorocznej akcji w zakresie popierania budownictwa mieszkaniowego, oraz ustalił dalsze formy tej akcji na rok 1934.

Dalsze uchwały Komitetu dotyczą akcji rządu w sprawie kształtowania się cen artykułów żywnościowych i hodowlanych w przyszłym roku gospodarczym w rolnictwie.

Wreszcie Komitet Ekonomiczny rozpatrzył i uchwalił szereg założeń, dotyczących wzmożenia produkcji eksportowej przemysłu przetwórczego, oraz przedyskutował zarządzenia związane z sytuacją przemysłu węglowego i cementowego.

Obszerny porządek obrad wczorajszego posiedzenia Komitetu Ekonomicznego ministrów, drugiego już w ciągu bieżącego tygodnia — jak się dowiadujemy — pozostaje w związku z decyzją rządu, aby — z jednej strony — możliwe szybko wykończyć szereg rozpoczętych już i zaawansowanych prac, zmierzających do stworzenia naturalnych warunków dla unormowania i ożywienia procesów gospodarczych, z drugiej zaś strony — dostatecznie wcześniej ustalić pewne plany robót na rok przyszły, zwłaszcza w dziedzinie poparcia działalności inwestycyjnej.

Do pierwszej kategorii tych prac należy uchwała w sprawie unormowania zaległości podatkowych. Dotyczy ona powstałych przed 1 października 1931 r. zaległości z tytułu nieniszczonych danin państwowych i komunalnych, oraz wkładek na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych i ma na celu jednolite unormowanie tego zadłużenia publiczno-prawnego, wprowadzając w zakresie spłaty tego zadłużenia daleko idące ułatwienia.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego ministrów urealnia te zaległości i rozkłada je na dłuższy okres spłaty. W ten sposób spłata zaległości publiczno-prawnej, powstałych w okresie dobrej koniunktury, zostanie załatwiona w sposób ostateczny.

ny i dostosowana będzie do zmniejszenia warunków gospodarczych.

Ten sam cel mają uchwały, zmierzające do uregulowania sprawy innych zadłużań przedsiębiorstw w drodze przyspieszenia i potanienia procedury układowo-zapobiegawczej oraz przyspieszenia i potanienia postępowania upadłościowego.

Podobnie do kompleksu t. zw. ustaw finansowo-rolnych, wydanych z uwagi na konieczność dostosowania długów rolniczych do obecnych warunków — uchwalony przez Komitet Ekonomiczny projekt zmian w postępowaniu układowo-zapobiegawczym i upadłościowym — z jednej strony — zdrowe procesy układowe w przemyśle, handlu i rolnictwie, z drugiej zaś strony — doprowadzi do tak pożądanego szybkiej likwidacji tych warsztatów, które nie mają szans utrzymania swej egzystencji ze względu na stan swego zadłużenia i warunki organizacyjno-techniczne.

Polityka rolnicza

Dalsze uchwały onegdajszego posiedzenia Komitetu Ekonomicznego dotyczą drugiego wielkiego działu prac rządowych, mianowicie polityki rolniczej.

Jedną z nich ustala formy stosowania premii hodowlanych w ciągu przyszłego roku gospodarczego. Druga — przewiduje źródła pokrycia strat na t. zw. akcji interwencyjnej.

Obie te uchwały uzupełniają poprzednie decyzje Komitetu Ekonomicznego w sprawie wytycznych rządowej polityki zbożowej i hodowlanej.

Na poprzednim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego przyjęty został program działalności państwowych zakładów przemysłowo-zbożowych, oraz powołana została międzyministerialna komisja popierania obrotu produktami rolnymi.

Inwestycje i Fundusz Pracy

Trzecim działem objętych uchwałami Komitetu, są prace w dziedzinie poparcia ruchu inwestycyjnego oraz rozszerzenia tych wszystkich poczynań, które zmierzają do zwiększenia produkcji i zatrudnienia.

W tym zakresie Komitet Ekonomiczny ustalił wytyczne dla działalności Funduszu Pracy w r. 1934-35 oraz powziął kilka uchwał, dotyczących rozszerzenia zakresu i form pomocy dla budownictwa mieszkaniowego.

Tegoroczna akcja popierania budownictwa mieszkaniowego wydała pozytywne rezultaty, zarówno w zakresie ożywienia budownictwa, jak i zwiększenia obrotu steauryzowanych kapitałów.

Te pozytywne wyniki skłoniły rząd do podjęcia wysiłków w kierunku wydatnego rozszerzenia akcji popierania budownictwa mieszkaniowego, zwłaszcza w zakresie udostępniania terenów pod budowę, jak również do przystąpienia już obecnie do opracowania planów na rok 1934.

Wszystkie ostatnio wymienione uchwały przewidują podjęcie szeregu prac w okresie zimowym, celem ściślejszego skoordynowania w roku przyszłym wszystkich zamierzeń w dziedzinie popierania zdrowych objawów budzącej się inicjatywy gospodarczej.

Uchwała w sprawie wzmożenia produkcji eksportowej przemysłu przetwórczego zmierza do zorganizowania produkcji w branżach związków eksportowych, zastosowania ulg dla pośredników i producentów eksportowych, rozszerzenia ulg dla eksportu artykułów przemysłu przetwórczego, oraz do bardziej elastycznego i racjonalniejszego wykorzystania istniejących form pomocy

pod kątem rozszerzenia wywozu wyrobów tego przemysłu.

Uchwały ostatnich dwóch posiedzeń Komitetu Ekonomicznego ministrów — jak się dowiadujemy — zamknięta we wszystkich powyższych grupach zagadnień zamierzenia i decyzje rządu.

Groźby w Gdańsku

pod adresem stron ctw politycznych

GDANSK, 15.7. — Na zebraniu w przyszłości wypowiedzieć im jaknajstraszniejszą walkę. Wobec tego przemówienia centrowa „Landeszeitung” stwierdza, że Förster widocznie wcale się nie orientuje w stosunkach prawnych, obowiązujących w Gdańsku. Przepisy konstytucyjne wolnego miasta, których senat musi przestrzegać, gwarantują zupełną wolność stowarzyszeń i zebrań.

Mleko międzynarodowe

Wniosek polski o organizacji handlu

LONDYN, 15.7. — Podkomisja kooperacji produkcji przedyskutowała wniosek polski, zmierzający do utworzenia międzynarodowej rady mleczarskiej. Zadaniem rady winno być wypracowanie środków zmierzających do zmniejszenia nadmiernej konkurencji między państwami eksportującymi.

Wniosek Polski uzasadniał dr. Rose, popierany gorąco przez przedstawicieli Holandii, Danii, Szwecji oraz przez angielskiego ministra rolnictwa p. Elliota, który twierdził, że Anglia, jako największy importer masła, jest bardzo zainteresowana w uporządkowaniu międzynarodowego rynku produktów mleczarskich.

Przeciwko wnioskowi polskiemu przemawiał tylko przedstawiciel Nowej Zelandii.

Zgodnie z propozycją delegata polskiego, utworzono specjalny podkomitet, który zbierze się dnia 18 b. m.

P. Cudahy do Warszawy

wyruszy d. 9 sierpnia

NOWY JORK, 15.7. — Nowymy nowymy ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce p. Cudahy wyruszy do Warszawy dnia 9 sierpnia.

Wczoraj ambasador Cudahy odbył konferencję z prezydentem Rooseveltem.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

NIESTAJĄCE REPRESJE W NIEMCZECH

W dniu wczorajszym aresztowano w Kilonii — 6 byłych socjalistów, rozwiązano w Berlinie zebranie sionistów i aresztowano parę osób, w Wilhelmshafen skazano kupca Żyda Bone na 4 miesiące więzienia za rozpowszechnianie wiadomości o okrucieństwach w Niemczech.

KATASTROFA NA WOLDFE

Na Woldfe w pobliżu Jaroslawa wywróciła się barka, na której znajdowało się 250 wycieczkowiczów. Większość jadących zdołało uratować, 70 osób utonęło, jako przyczynę katastrofy podają przeciążenie barki.

LOT AUSTRIACKI

Lotnik szybowcowy austriacki Kronfeld wystartował wczoraj na aparacie bezsilnikowym do Udmie.

FILMY POD KONTROLĄ

Producentom filmowym w Rzeszy kazano przedstawić dokumenty pracowników, aby usunąć nie-aryjskich.

DALADIER NA WYPOCZYNKU

Premier francuski Daladier opuścił wczoraj Paryż, udając się do Włoch na 10 dni wypoczynku.

TRAGEDIE W WIEZIENIACH NIEMIECKICH

W Berlinie powiesił się w celi komunisty Messinger, w Essen zastrzelony został przy rzekomej próbie ucieczki z więzienia komunisty van Ende.

W czasie eskortowania do obozu koncentracyjnego w Sonnenburgu zastrzelono 3 komunistów, którzy rzekomo usiłowali zbiec.

PAROWCE ZE SWASTYKĄ

Parowce ze swastyką hitlerowską są wszędzie przedmiotem wrogich demonstracji w kanale brukselskim obrotu kamieniami okręt „Charlotte Schröder”, a w Melilli odmówiono wydania okrętu „Porto”.

AGITACJA HITLEROWSKA W ALZACJI I LOTARYNGII

W ostatnich czasach Niemcy z Palatynatu i Bawarii przedostają się za przepustkami do Alzacji i Lotaryngii i prowadzą tam agitację hitlerowską.

INDEKS ROŚNIE

Liczba zakazanych w Prusach czasopism zagranicznych wzrosła od 1-go czerwca do 1 lipca z 252 do 291.

KS. FILIP HESKI — W RADZIE STANU

Goering mianował nadprzydenta prowincji Hessen — Nassau, księcia Filipa Heskiego członkiem pruskiej rady stanu.

EPIDEMIA TYFUSU W CHILE

W Chile wybuchła niezmierne gwałtowna epidemia tyfusu plamistego, rząd ogłosił stan obłądzenia.

COFINIĘ EKSTRADYCYJA

Rząd niemiecki zakazał ekstradycji przestępców w stosunkach z Austrią wbrew umowie.

KS. MIKOŁAJ W PARYŻU

Książe Mikołaj rumuński po pobycie w Belgii i Holandii powrócił samolotem do Paryża.

LUDNOŚĆ BELGII

Według ostatniego spisu ludności z dnia 31 grudnia 1932 roku, Belgia liczy ogółem 8.213.449 mieszkańców. W tym 4.067.056 mężczyzn i 4.146.393 kobiet.

Zamach na następcę Radicza

Śmiertelny strzał z dubeltówki

WIEDEŃ, 15.7. — Z Belgradu donoszą: Wczoraj rano nieznaną sprawcą dokonano zamachu na przywódcę chorwackiej partii chłopskiej, byłego posła do parlamentu Predaveca, przebywającego w miejscowości Dugleslo.

Zamachowiec strzelił z dubeltówki ciężko raniąc Predaveca. W stanie ciężkim ofiarę zamachu przewieziono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Predavec objął przewodnictwo

chorwackiej partii chłopskiej po zamordowaniu Radicza i aresztowaniu zastępcy Radicza posła Maczka.

Niedawno Predavec został zwolniony z więzienia, gdzie odbywał karę na mocy wyroku w procesie polityków chorwackich. Pótrządo wy komunikat twierdzi, że zamach miał tło osobiste.

BALGRAD, 15.7. — Ciężko rannego przywódcę chorwackiej partii chłopskiej Predaveca dziś popołudniu zmarł w szpitalu wskutek odniesionych ran.

6 godzin i 5 dni w urzędach i biurach

LONDYN, 15.7. Z Nowego Jorku donoszą, że przewodniczący amerykańskiej federacji pracy Green oświadczył, po audjencji u prezydenta Roosevelta, że rząd wprowadzi prawdopodobnie 6-ciogodzinny dzień pracy i 5-ciodniowy tydzień w urzędach i biurach.

Kobiety, księża, starcy bez mandatów w Reichstagu

BERLIN, 15.7. — Zgodnie z konstytucją, zabraniającą księżom działalności politycznej, złożyć ma mandatów wszyscy duchowni katolicki wybrani z listy partii centrowej. Ustapia również na wyrażone życzenie Hitlera posłanki z

składające w dawniejszych frakcjach centrowych.

Pozatem mają być usunięci z parlamentu działacze chrześcijańskich związków zawodowych oraz posłowie liczący ponad 60 lat.

W obawie radykalizmu Nadzwyczajne środki i mowy hitlerowskie

BERLIN, 15.7. — Od paru dni za równo Hitler jak poszczególni ministrowie usiłują uspokoić sfery gospodarcze i zapewnić je, że nie ma mowy o radykalnych reformach socjalnych.

Na zebraniu kierowników okręgowych partii narodowo-socjalistycznej oraz powierników pracy, kanclerz Hitler wygłosił 3-godzinne przemówienie, określające podstawy polityki gospodarczej.

Narodowi socjaliści — oświadczył kanclerz — przebiegają zdobyli kraj, ale muszą zastosować metodę pokojową dla zagospodarowania się na stałe. W dziedzinie gospodarczej bowiem obowiązują inne prawa rozwoju, niż w walce politycznej. Musimy krok za krokiem postępować naprzód i nie burzyć istniejących urządzeń.

Minister gospodarstwa Rzeszy dr. Schmitt wystąpił wobec przedstawicieli ciężkiego przemysłu niemieckiego z oświadczeniem, iż głównym jego zadaniem jest stworzenie warunków, umożliwiających utrwalenie w kołach gospodarczych wiary, że bezpieczeństwo kalkulacji gospodarczej jest zapewnione.

Plany organizacji stanowej zostały narazie zaniechane, aby żywiły niepowołane nie wyszły ich dla swoich celów.

O socjalizacji — mówił Schmitt — mowy nie ma.

Hitler zamianował pomocnikiem swoim do spraw gospodarczych po stałe narodowo-socjalistycznego inż. Wilhelma Keplera. Wszystkie organizacje polityczno-gospodarcze partii hitlerowskiej zostały Kepleroi podporządkowane.

Pruski minister sprawiedliwości wydał ściśle instrukcje w sprawie stosowania surowego rygoru karnego wobec aktów buntu i sabotażu popełnianych w stosunku do zarządzeń władz. Szczególniej wypadki niedozwolonej interwencji w sprawach gospodarczych mają być karane surowo.

Hitlerowiec gdański w pruskiej radzie stanu

BERLIN, 15.7. — Premier pruski Goering mianował członkiem pruskiej rady stanu kierownika organi-

zacji hitlerowców w Gdańsku Alberta Förstera.

Cesarz Mandżurji lada dzień będzie obwołany

LONDYN, 15.7. — Z Tokio donoszą, że w najbliższym czasie należy się spodziewać obwołania byłego cesarza Chin, a obecnego prezydenta republiki mandżurskiej, Puji, cesarzem Mandżurji.

Komisja, powołana do opracowania nowej konstytucji Mandżurji, doszła do przekonania, że utworzenie cesarstwa mandżurskiego będzie najskuteczniejszym środkiem dla zaprowadzenia w Mandżurji unormowanych stosunków.

Komisja ta opracowała w tym kierunku memoriał, który będzie przedłożony rządowi japońskiemu. W kołach mandżurskich panuje przekonanie, że rząd japoński przychyli się do wniosku komisji konstytucyjnej Mandżurji.

O puhar Davisa

Anglia -- Australia 2:1

LONDYN, 15.7. W Wimbledonie w drugim dniu finałowego meczu o puhar Davisa w grupie europejskiej Anglia — Australia rozegrało grę podwójną. Zwycięstwo odniosła słynna para an-

gielska Perry — Hughes, bijąc parę australijską Turnbull — Quist w 4-ch setach 7:5, 6:4, 3:6, 6:3.

Po drugim dniu prowadzi Anglia 2:1.

Austria -- Hiszpania 2:0

WEDEN, 15.7. Wczoraj rozegrano pierwszy mecz eliminacyjny o puhar Davisa pomiędzy Austrią i Hiszpanią.

2 gry pojedyncze przyniosły 2 zwycięstwa Austriakom. Austria zatem prowadzi w stosunku 2:0.

K. Witkowski

28:

Czy żona?

Pod koniec pierwszego roba, który przeciągnął się prawie do dziesiątej godziny, gospodyni zaczęła się niepokoić. Zaczęła ją znówu ogarniać gorączka gospodarska, która na przeciąg półtorę godzin uspokoiła się trochę. „Wszystko stoi na stole. Jeszcze się coś zepsuje. Czy aby piwo jest w lodowni. Muszę pójść zobaczyć”.

Aż wreszcie rober się skończył. Towarzystwo spragnione i głodne przeszło do jadalni na kolację.

Po paru kolejkach czystej poprawy się humor i rozwiali języki. Doktor Różycki przekomarzał się z pania domu. Żona jego, jak zwykle obojętna i powściągliwa, rozmawiała z adwokatem Zalewskim, który nakładał jej wciąż coś na talerz. Był to człowieczek bardzo niskiego wzrostu, bardzo szczupły i ruchliwy. Wśród kolegów i klientów cieszył się opinią człowieka o gołębiem sercu, wspaniałego obrońcy i doskonałego prawnika. W domu rodzinnym był despotą i tyranem, człowiekiem, który nie potrafił opanować nętrów.

Dziennikarz Józef Brandt nie odstępował Kaniewskiego, wciąż upatrując odpowiedniej chwili, aby rozpocząć rozmowę na temat sprawy Dornowej. Sedzia mógł mu przecież odpowiedzieć niedługo ciekawy fakt dotyczący tej sensacyjnej sprawy, która była teraz na ustach wszystkich.

Rozmowa przeszła na temat ubiegłego sezonu teatralnego

— Czy wiecie, że w sezonie jesiennym wystawiona będzie sztuka Anczewskiego, osnuta na tle życia sądowego?

— Ach, tak? Anczewski? Wyobrażam sobie, jak wykpił świat prawników — powiedział doktor Różycki — Przecież ten człowiek na nikim suchej nitki nie zostawa.

— Spotkałem się z Anczewskim ubiegłej zimy w Zakopanem. Było to dość dziwne spotkanie — powiedział Zalewski. — Mielismy któregoś wieczoru w pensjonacie wielką chęć zagrania w bridge, ale brakowało nam czwartego. Telefonowaliśmy do wszystkich możliwych znajomych graczy, ale nikogo nie mogliśmy jakoś zastać. Właśnie w tym czasie przyszedł do kogoś w odwiedziny jakiś wysoki, szczupły brunet w okularach. Nie znalazłem go nawet z widzenia. I nie wiedziałem, że to Anczewski. Podchodzi do nas, przedstawia się (mruknął nazwisko tak, że nie dosłyszaliśmy) i proponuje:

— Mogłbym służyć za czwartego.

— Do kogo? — mówię. — Ale nie wiem, czy pan jest tegim graczem, bo my trzej naogół nie graliśmy.

— A no, zobaczymy — odpowiada i siada do stołu.

Ja rozdaje karty. Z początku jakoś idzie. Dokładam karty do koloru. Ale potem widzimy, że zupełnie nie zna nawet prawideł gry. Coś tam kładzie, coś tam mówi od Bogu.

— Bój się pan Boga — mówię mu — człowieku, co wyrabiasz, przecież pan pojęcia nie ma, dlaczego pan odrazu tego nie powiedział?

— Przecież nie mówilem, że mam pojęcie — odpowiada mi — mówiłem tylko, że mogę służyć na czwartego. — Powiedział z całym spokojem, bez żadnego uśmiechu. Poprostu sobie z nas zakpił. Po-

tem dopiero dowiedziałem się, że to Anczewski.

— To pyszny kawał! — zawołał Brandt. Panie zaśmiewali się.

— Przyszłoby czasem do nas do redakcji — mówił Brandt. — Bardzo dowcipny chłop.

— Nie lubię tego rodzaju ludzi — powiedział adwokat Zalewski. — Dla takiego kogoś wyśmiać, wyszydzić, ośmieszyć, to codzienny chleb. Obgaduje nawet tych, u których zjada kolacyjki prozono.

Sedzia Kaniewski milczał.

— Pan sedzia dziś nie w humorze — zauważyła gospodyni. — Musi pan odpocząć. To praca w lecie tak pan wyczerpuje.

Sedzia uśmiechnął się.

— Jestem naprawdę trochę zmęczony — powiedział powoli. — Ale milczałem w tej chwili, bo przysłuchiwałem się z ciekawością temu, coście mówili. Znam dobrze pana Anczewca. Jest naprawdę bardzo złośliwy. Ale nikomu krzywdy nie robią jego dowcipy.

— Słyszałem, że ta nowa jego sztuka ma właśnie być osnuta na tle procesu Dornowej — powiedział Brandt. — Może i pan sedzia będzie tam opisany.

— Ach tak? Nie wiedziałem. To bardzo interesujące.

— Czemu Ela mi o tem nie mówiła? — przeleciało mi przez myśl. — „Czy myślała, że mi tem sprawi przykrość?”

— Ach ta Dornowa — westchnęła gospodyni. — Całe miasto tylko nią się zajmuje. Czyż to nie dzieje się na świecie ciekawsze rzeczy, ważniejsze sprawy. Ludzie są tacy zabawni, jak o jednym zaczyna, to już bez końca.

— To już tak bywa — zaśmiał się doktor Różycki.

ki — ż. często zajmuję nas więcej własny ból zęba, niż cudze wielkie nieszczęście.

— Jestem pewna, że ona jest winna — wtrąciła druga Kordziejewiczowa — Znam takie przewrotne osoby. Wygląda jak niewinność, te oczy madonny. Takie to najgorsze. Na fotografii robi mię święte.

— Bardzo przystojna — powiedział doktor Różycki. — Sądząc z fotografii, śliczna. A w rzeczywistości? — zwrócił się do sedziego.

— W naturze także bardzo ładna — powiedział spokojnie sedzia, siłą oparowując drżenie ust. — Prawda, że ładna, kolego? — zwrócił się do adwokata Zalewskiego.

— Ładna, bardzo ładna.

— Zobaczymy, że to się przyczyni do tej uniewinnienia — powiedziała gospodyni. — Mężczyźni tacy już są. Gdyby była brzydka, skazałoby ją z pewnością.

— Nonsens — zauważył krótko adwokat.

— Pat sedzia mógłby nam doprawdy powiedzieć coś ciekawego o Dornowej — zauważył żartobliwie Brandt.

Sedzia uśmiechnął się blade.

— Łaskawy panie, możemy porozmawiać na wie- le tematów, ale tylko nie o tem.

— Sedzia ma świętą rację — poparł go prokurator Kordziejewicz — To są nasze zawodowe sprawy. Winna, czy niewinna, to się dopiero później okaże. Ale teraz do roboty. Czas rozpocząć drugiego roba. Już blisko jedenasta.

— Herbaty napijemy się w gabinecie — powiedziała gospodyni.

(c. d. n.)

Za 16 dolarów dokoła świata

Przedziwnie amerykański pomysł

Mówimy sobie, że naprzykład polecieć do Wilna i z powrotem za 19 złotych to tania. Rzeczywiście — jest to na nasze stosunki bardzo tanio. Ale z drugiej strony to szalenie drogo, bo właśnie po drugiej stronie oceanu ogłaszają nam o 38 tygodniowej podróży dokoła świata, z całym utrzymaniem i wszelkimi wygodami za 16 dolarów i 75 centów.

Pomyślcie tylko: za 100 złotych wyjeżdżasz sobie z Nowego Jorku i plyniesz najpierw przez kanał Panamski. Poznajesz egzotyczną i gorącą Amerykę Środkową. Poczujesz cudowny Pacyfik walizę sobie prosto do dziwnie w swej delikatnej urodzie Japonii. Zwiedzasz kraj najcudowniejszych kwiatów, zachodzisz na jakieś parę dni do tajemniczych i wzburzonych Chin, gapiesz się na porcelanowe pagody, pijesz raz przecież w życiu prawdziwą chińską herbatę. A potem pełen białych słoni Siam, Ceylon z pięknymi Syngalajami (tym razem znowu herbata, tylko ciemniejsza). Kraj z bałni Indii. Ewentualnie rozmowa z Gandhim — to z jakimś jego wyznawcą. Rozmowa bardzo interesująca, jak wszystkie rozmowy prowadzone przez reporterów amerykańskich i bardzo elegancka, w niczym nie odbiegająca od najdoskonalszych wzorów: „Jak się pan ma, panie Gandhi?” — „dziękuję, świetnie — a pan?” — „dziękuję, cudownie”. „Jak się panu podobała Indie?” — „Jestem zachwycony Indiami” itd. aż do sakra mentalnego „proszę ode mnie pozdrówić pańskich ziomeków z Iliaca (Sparta, Memphis, Paris, Columbus) i powie dzieć im, że bardzo interesuje mnie rozwój ich znakomitego miasta”.

Z Indii, jak globus poucza, przez morze Czerwone (należy tu kilka chwil po święcie czytaniu Biblii) do Egiptu, gdzie, szczęśliwy podróżniku, czekają na ciebie od paru tysięcy lat słynne piramidy. Na jednej z nich, bez specjalnej dopłaty, można się podpisać chemicznym ołówkiem. Dżentelmenom — hi storykom bardzo zależy na tem, ażeby i w Egipcie wiedziano, że John Smith, Kartagina — Ohio, północny engros, był tutaj i myślał sobie różne rzeczy.

Wreszcie od kuchni, że tak powiem (frontowe wejście to Paryż) dostajesz się do Europy.

A więc: zobaczysz tu kulturę grecką w Atenach, kulturę, z której i twoja kultura wyrasta (zmieniła się biedaczka z latami...), zobaczysz cudowną Italię z jej Rzymem, popiersiem Mussoliniego, i Wenecję, miastem na wodzie, której to, Wenecji, nie należy mieszać z Wenecją — Texas, słynną z wyrobu kiełbasek w sosie pomidorowym.

No i wreszcie Paryż. Babilon, cud świata i po Nowym Yorku i Chicago, jego trzecia stolica. Tu możesz sobie ohywatelu trochę... tego, jeśli podróżujesz sam. W każdym razie za minimalną opłatą możesz dostać wskazówki do zwiedzania lokali nocnych. Zresztą Paryż i tak wart widzenia, znajduje się tu bowiem grób tak znakomitego gentlemana, jak Napoleon, dalej dom, w którym w roku 1918 mieszkał generał Pershing oraz wiele innych osobliwości jak Maxim's, Louvre, Notre-Dame i ulica prezydenta Wilsona. Na zakończenie Londyn, miasto choć bardzo stare, jednak większe od Chicago i zamieszkałe przez ludność anglosaską, mówiącą copperską trochę zepsutym angielskim dialektem, nie tak dzwicznym i czystym, jak język naszych rodaków z Nevada (Ohio, Texas, Nebraska itd.).

No i do Nowego Jorku!

Te wszystkie cuda za jedne 16 dolarów! Tak głosi „Towarzystwo podróży dokoła świata” z miasta East-Aurora N. Y.

Towarzystwo gwarantuje ci, że nie będziesz miał żadnych kłopotów na kolejach, statkach, w hotelach i restauracjach, zastrzega się jednak, że żadnych zniżek udzielić nie jest w stanie. Na zakończenie mała uwaga: Towarzystwo chce ci oszczędzić naprawdę wszystkich kłopotów. Nie chce ono narzącać ci na zmiany klimatu, tak często szkodliwe, nie chce cię pozbawiać tych od tyłu dobrych lat nabytych przyzwyczajaleń, nie chce się rozłączać z ukochaną rodziną — a przecież chce ci dać wizję i pustyni i lasów dziewiczych, i morza, i wielkich miast... To-

warzystwo to załatwi wszystko w sposób bardzo prosty: zamiast ciebie, za twoje niedzne 16 dolarów i 75 centów, pojedzie dokoła świata pan Harry A. Franck. Dżentelmen ten jest zarówno dobrym literatem jak i znakomitym erudyta. Będzie on pisywał do Ciebie, pod Twoim adresem co 3 dni listy z podróży. Otrzymasz oryginalne koperty z oryginalnymi markami z całego świata! A jeśli wpłacisz 16 dol. 75 cent, odradzi Ci można i na trzy raty, ale 18 dol 25 cent., otrzymasz zadarmo globus, żebyś sobie mógł na nim oznaczać, gdzie się teraz znajdujesz, oraz gustowną teczkę do przechowywania listów. Na żądanie za 1 dolara 50 centów opłatą, pan Harry A. Franck będzie na listach podpisywał ciebie albo osobę przez ciebie wskazaną. Załączyć facimile podpisu i 50 centów na koszty odbióru.

Cóż to za piękny kraj ta Ameryka! Jakże żałuję, że tam nie mieszkam. Złotybyłbym naprzykład „Tow. Akcyjne Znaczków Literat”. Za 3 dolary i 75

centów możesz zostać salonowym znawcą literatury polskiej, fińskiej, estońskiej, francuskiej, suahelskiej albo tatarskiej. Za dalszego dolara tygodniowo otrzymasz streszczenie wszelkich nowości z tej literatury w dwu wydaniach: a) dla panów, b) dla towarzysza mieszanego. Tamże otrzymać możesz wzory rozmaite na tematy takie jak: freudyzm, Einstein, kryzys, paritet złoty, okultyzm, bolszewizm, wyznanie Ameryki, 26-le niebezpieczeństwo, feminizm, socjalizm itp. 1 dolar 20 centów komplet. Tematy filozoficzne jak huwerizm, pragmatyzm, neo kantyzm itp. o 30 centów drożej.

Niestety — założylbym ci ja takie towarzystwo, ale go nie założę „bom już za stary” — dziewczętko — bom już za stary” i nie chcę sobie rąk amerykańskimi babrac.

A zresztą nie mam pieniędzy ani na wyjazd, ani na pierwsze wydatki. „Wiec tylko bawie piosnecką”.

Wik.

Wytyczne polityki rolnej przed nową kampanią

Interwencja na rynku zbóż chlebowych ma być w ogólnych zarysach prowadzona w ramach dotychczasowych. Bank Polski otwiera kredyt w wysokości 25 milj. zł. dla państwowych zakładów przemysłowo-zbożowych, które dysponować będą tą sumą na akcje interwencyjne na rynku wewnętrznym.

Obok akcji interwencyjnej prowadzona ma być akcja poparcia eksportu polskich zbóż i w tym celu utrzymanie zostanie zwrotu cel, przyczem stawki na 3 zboża chlebowe: żyto, pszenicę i jęczmień będą zrównane i wyniosą 6 zł. od 100 kg. Stawka na owies ma być utrzymana w

dotychczasowej wysokości — 4 zł. od 100 kg.

W odniesieniu do produktów hodowlanych utrzymana zostanie polityka popierania wywozu w dotychczasowym zakresie.

Sprawa interwencji na rynku artykułów rolnych łączy się ściśle z akcją kredytu zastawowego na zboża, ustalonego — jak wiadomo — w wysokości 30 milj. zł.

Prowadzenie polityki interwencyjnej podane zostanie specjalnej komisji, na której czele stanąć ma jako delegat prezydium rady ministrów wiceminister skarbu prof. Leon Kozłowski.

Życie gospodarcze

W SPRAWIE POLITYKI CEN
Dnia 18 b. m. odbędzie się w siedzibie Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie posiedzenie połączonych komisji ogólnej polityki gospodarczej i admistracji stosunków gospodarczych.

Przedmiotem obrad komisyjnych będą projekty nowych zarządzeń z zakresu polityki cen artykułów powszechnego użytku oraz sprawa znakovania towarów krajowego pochodzenia.

OGÓLNO-POLSKIE TARGI NA JECZMIEN BROWARNY

Dnia 29 — 30 września i 1 października r. b. związek wytwórców jęczmienia browarnego urządził Ogólnopolskie Targi na jęczmień browarny w Poznaniu, oraz pokaz prób jęczmion browarnych.

NA ZEBRANIU „SOWPOLTORGU”

W końcu bieżącego miesiąca odbędzie się w Moskwie doroczne walne zgromadzenie akcjonariuszów „Sowpoltorgu”. Z ramienia „Polrosu” wyjedzie do Moskwy członek zarządu prof. H. Kasperowicz, który łącznie z naczelnym dyrektorem „Sowpoltorgu” inż. Ziabićkim będzie reprezentował stronę polską. Inż. Ziabićki po dłuż-

szym pobycie w Polsce w dniu 16 b. m. powraca do Moskwy.

PLYWAJĄCA WYSTAWA

W kołach łódzkiego przemysłu włókienniczego rozważany jest projekt zorganizowania wystawy wyrobów tego przemysłu na statku, któryby odwiedził szereg państw skandynawskich.

Należy dodać, że ta, świadcząca dodatnio o aktywności naszego przemysłu inicjatywa dać może poważne wyniki, zwłaszcza wobec bojkotu towarów niemieckich na rynkach skandynawskich.

POSIEDZENIE RADY BANKU POLSKIEGO

Dnia 12 b. m. pod przewodnictwem prezesa dr. Władysława Wróblewskiego odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego. Na posiedzeniu tem Rada wysłuchała sprawozdań dyrektora i komisji Banku o działalności w czerwcu r. b.

Następnie komisarz Banku Polskiego p. wiceminister Adam Koc po omówieniu prac delegacji polskiej na międzynarodową konferencję monetarną i gospodarczą w Londynie.

Premiowane plecy



Miss Judith Allen triumfatorka konkursu w Los Angeles na najpiękniejszą plecy Kall forni.

Zasłużony jubilat — uczony prof. dr. Ludwik Ćwikliński

W dniu 17 lipca r. b., Łwów, a z nim cały polski świat naukowy obchodzić będzie 80-tą rocznicę urodzin jednego z najzasłużniejszych dla nauki i polskiego szkolnictwa, działacza, prof. dr. Ludwika Ćwiklińskiego. Sędziwy jubilat jest dziś najstarszym w Polsce profesorem uniwersyteckim z urzędu.

Pochodzi z Wielkopolski i w rodzinie Gnieźnie otrzymał wykształcenie średnie, poczem, po studiach we Wrocławiu i Berlinie, jako 23-letni młodzieniec otrzymał katedrę filologii klasycznej na uniwersytecie lwowskim.

We Lwowie, w ciągu całego ćwierćwiecza rozwijał szeroką i ożywioną działalność naukową i wychowawczą oraz publicystyczną i społeczną, a w r. 1893/4 piastował godność rektora lwowskiej uczelni. W stolicy ówczesnej Galicji zorganizował pierwsze na ziemiach polskich „Powszechne Wykłady Uniwersyteckie”, na których wzorowały się inne uniwersytety. Przez długie lata był radnym m.

Lwowa i zasiadał w parlamencie wiedeńskim oraz w sejmie krajowym.

Z pośród prac naukowych, najwięcej rozgłosu przysporzyły Ćwiklińskiemu: pomnikowa edycja wszystkich utworów „polskiego Owidiusza” — Klemensa Janickiego oraz liczne prace z dziedziny filologii i archeologii klasycznej (Thurkydides, Homer, Troja, Tiryns, Bakchylides, Catullus i in.). Przedewszystkiem jednak jego to podreżnik gramatyki polskiej był w ciągu lat wielu wychowawcą młodzieży w gimnazjach galicyjskich.

Od roku 1919 jubilat dziś jeszcze przeniósł się do Poznania, gdzie pracuje bez przerwy w różnych towarzystwach naukowych i społecznych, mianowany przed kilku laty honorowym profesorem na wydziale humanistycznym Uniwersytetu poznańskiego. Posiada też wysokie odznaczenia i jest doktorem honorowym kilku uczelni polskich i zagranicznych.

Bilans Banku Polskiego

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę lipca r. b. wykazuje wzrost zapasu złota o 81,9 tys. zł. do 472,7 milj. zł. Zapas pieniędzy zagranicznych i dewiz wskutek zwiększonego zaofiarowania wzrósł o 5,7 milj. zł. do sumy 86,1 milj. zł.

Portfel wekslowy zmniejszył się o 18,2 milj. zł. do 615,9 milj. zł. Stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zmniejszył się o 8,8 milj. zł. do sumy 98,9 milionów zł., natomiast stan zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 11,7 milionów zł. do 47,5 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu

powiększył się o 0,6 milj. zł. i wynosi obecnie 50,5 milj. zł. Pozycja „inne aktywa” zwiększyła się o 29,3 milj. zł. do 164,6 milj. zł., a pozycja „inne pasywa” o 1,7 milj. zł. do 310,7 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 1,3 milj. zł. do 152,9 milj. zł. Obieg biletów bankowych zwiększył się o 17,6 milj. zł. i wynosi obecnie 1.021,4 milj. zł.

Wobec wzrostu obiegu biletów bankowych i stanu natychmiast płatnych zobowiązań pokrycie statutowe nieznacznie się obniżyło i wynosi 44 proc., przekraczając w ten sposób normę statutową o 14 proc.

„Straż Przednia” nad morzem



Młodzież szkół średnich należąca do organizacji „Straż Przednia” spędza wakacje w obozie letnim w Gdyni.

URKE-NACHALNIK

ŻYCORYS WŁASNY PRZESTĘPCY

Przygotowania do ucieczki Tajemnicza „wałówka” od towarzyszków

Rzuciłem się na to z wilczą zaręcznością. Najpierw ostrożnie zjadłem dwie tabliczki czekolady, później pudełko sardynek i kilka pomidorów. Wszystko to oddałem do dozorca pokroju w kawałki. Następnie zacząłem wędrować po celi, gryząc kawałki cukru.

Przyznam się, że zwątpilem w to, czy dobrze zrozumiałem, co ona pokazała mi rękawiczką; zrozumiałem bowiem, żebym dobrze uważał przy jedzeniu, że tam coś podano.

Zjadłem już wszystko to, co było można zjeść. Dozorca mi to wręczył i kazał zaraz zjeść; pozostało mi 30 kawałków cukru w kostkach i nic takiego jeszcze nie znalazłem. Zacząłem się niepokoić; mo- że dozorca znalazł to i ona naraziła mnie tylko na niebezpieczeństwo. Wtem ugryzłem cukier i na trafillem nagle na jakiś przedmiot. Tak, wlos angielski już był w moim posiadaniu. Ucieszyłem się niezmiernie tem odkryciem. Nigdy nie przyszłoby mi na myśl, że należy tego szukać w kostkach cukru. Zacząłem teraz starannie ogładać każdą kostkę cukru. Stana-łem przy samych drzwiach tak, by

„przez Judasza” nie mógł mnie nikt podglądać. Odkryłem jeszcze osiem kawałków wlosa i „gryps”!). To wszystko tak po mistrzowsku było zamaskowane w kostkach, że ledwie po dłuższej obserwacji zauważyłem, w jaki to sposób było włożone. Przeczytałem „gryps” wielkości bibułki od papierosa. Było tam pismo małym literami, sztyrem, znanym tylko mnie i współnikom.

Powtórzę tu dosłownie treść „grypsu”.

„Staryj się być w karcu na drugi tydzień w czwartek; zrób tam kratę; a gdy zegar wybił godzinę 12-tą, wyleź śmiało. Po lewej ręce w samym rogu parkanu przy szpitalu będzie linka. — „Czuwaj”.

Zrozumiałem, że muszę tu dobrze znać rozkład tego więzienia i że trzeba się tak urządzić jak mi kazano. — Wiec od dziś za kilka dni będę znów wolny? A jak się nie uda?... Nie chciałem w tej chwili myśleć o tem. Wiedziałem już, co mnie czeka, gdyby się nie udało; zakuja mnie w kajdany na nie-

określony termin i dadzą karcer przez cały miesiąc na chleb i wodę. Widziałem takich śmiałków przez okno, gdy ich prowadzono na spacer; zdawało mi się, że gdyby mi założono te kajdany na ręce i nogi, z samego strachu umarłbym.

Starannie „zamelinowałem” *) wlosy, jedyną nadzieję mojej wolności. Pocałem pojąć i rozmyślać, jak się zabrać do tego. Od jakiegoż przestępstwa zaczynać, by się dostać do karcu, ale żeby czasem nie przeholować; wtedy bowiem zakują ręce i nogi i nie już nie zrobię w karcu. Tej nocy śmacznie spałem. Nadzieja odzyskania wolności uprzyjemniała mi sen.

Dzień już zaświtał. Słońce powoli przenikało do mojej celi; zdrowotne promienie zakradały się przez żelazne kraty, jakby się wstydyli zażreć do tej nory i spojrzeć na mnie pełnym blaskiem. Zda wało mi się, że jestem już wolny, że czuję pełną pierś wolne powietrze. Doleciał mnie zapach jak, pół i lasów, a gdy za chwilę ocknąłem się z marzeń, widziałem się znów wśród czterech ścian mojego grobu, przed kratami nie do przegrzyszenia.

Jednak wstałem tego dnia z większą ochotą do życia. W moim nieszczęśliwym, mówiłem sobie, jest jeszcze szczęśliwy, choćby dla tego, że mnie tu umieszczono na czwartym piętrze, w celi, gdzie słońce często, choć ukradkiem, odwiedza mnie, gdzie moje czasami niepostrzeżenie wyjrzyć na ulicę i ogładać ludzi wolnych, jak i pięknie

wystrojone kobiety. Ach te kobiety... one są marzeniem więźnia po utracie wolności, one są dla więźnia całym jego wspomnieniem; do nich więzień tęskni aż do bólu fizycznego; przez nie 99 procent staje się więźniem...

Człowiek, który wegetował długie lata za kratami, ten tylko jest zdolny pojąć i ocenić wartość kobiecy. Gdyby nie ona, więzień byłoby mniej straszne, a wolność mniej ceniona... Zapytywałem razu pewnego więźnia, co by jeszcze zaprzagnął od życia. Przysiedziało on już 12 lat, a miał jeden wyrok na bezterminowe więzienie i na dodatek z innych spraw dano mu jeszcze 42 lata. Odpowiedział mi:

— Raz jeszcze... pocałować kobietę, a później umrzeć. Do tego stopnia kobiety są cenione niemal u wszystkich więźniów, bez względu na charakter przestępstwa, za które pokutują. Ba, nawet żonobójcy piszą tu wiersze o miłości. — Zdało mi się, że zagłupiałem się i zacząłem znów filozofować, gubiąc temat, więc wracam:

Gdy ubrałem się, stanąłem w oknie, patrząc w przestrzeń widnokręgu, w stronę, gdzie stał jakiś komin fabryczny. Wciągałem w płuca świeże powietrze, które sprawiało mi ulgę w cierpieniach. Myślałem tylko o ucieczce. Lecz im bardziej zastanawiałem się nad pomysłem, który mi podano, tem trudniejszy mi się wydawał do rzeczywistnienia.

— Pomyśleć tylko, że okno okratowane grubymi prętami, że straż czuwa w dzień i w nocy. Drzwi mocno zaryglowane i zamknięte. Walka toczyła się w moim umy-

śle, czy ten plan, który wspólnicy podali, jest wogóle wykonalny, czy nie lepiej szukać własnego planu? Chodziło mi o to, że gdy naraża się już na karcer, mogą mnie pomieścić akuratnie nie tam, gdzie oni mi wskazywali. A wtedy co? Po odsiedzeniu już nie pójdę do tej samej celi, z którą się już tak zwyzyłem. Zdawało mi się, jak i każdemu więźniowi, że właśnie jego celi jest najlepsza i że słońce wyjątkowo tylko do niej zagląda.

W więzieniu stałe się człowiek nieufny nawet wobec własnych myśli; jeden pomysł odpycha drugi, tak, że wreszcie nie jest on zdolny na żadne zdecydowanie. Dręczy go też przytem żądza walki.

Takich uczuć i ja doznawałem; pragnąłem coś dokonać, bić, mordować. Starczyło jednak, aby pan „Aufseher” ukazał się w mojej celi, a stanąłem wtedy pokornie jak baranek przy ścianie, nie śmiając nawet głośno oddychać. O! jakże wtedy uczułem swoją nicotę i niemoc! Jestem tego pewny, że gdyby tak można myślnie uśmiercić człowieka, to napełniał ten „Aufseher”, gdy wszedł do celi opukał kraty, czy też na rewizję, albo tak sobie, by mi trochę zagrać na nerwach, nie wyszedłby z niej cały.

Myślni dokonywałem strasznych rzeczy, aby wolność osiągnąć, a ręce zwieszały się jednak beznadziejnie jak u trupa. Wyrzuciłem sobie nieraz własne tchórzstwo, wszakże na nic nie mogłem się zdecydować.

Trzy dni tylko pozostało mi do oznaczonego terminu; był już wtorek, od dnia widzenia upłynęło dni sześć. Przez ten czas ani razu nie

wywarłem kurzu. Pragnąłem, aby pan „Aufseher” wziął mnie na oko. Tak też było. Rano obejrzał porządek w celi, a czynił to zawsze we wtorek. Robił też często niespodzianki w inne dni. Pocał mi pokazywać kurz, to na półce, na piecu, pod łóżkiem, groząc mi, że zakuje w kajdany i pośle do karcu, o ile jeszcze raz taki nieporządek zastanie.

Odpowiedziałem mu, że kurz dziś stał dobrze wytarłem. Naumyślnie to zrobiłem, by go tem podrażnić. Niemiec, zły, pociągnął mnie za ucho do centralnego ogrzewania. — Co to jest, krzyknął groźnie, nabierając na palce kurzu, a widząc, że milczę, otarł palce silnie o mój nos.

We mnie krew zawrzała, miałem ochotę złapać mojego stałego prześladowcę za gardło i raz skończyć z tem wszystkim. Jednakże przypominając sobie, o co idzie, że tu w gre wchodzi wolność i że mogę gwałtownością zepsuć całą sprawę, uspokoiłem się.

Tegoż dnia obiadu za karę nie dostałem. Głodny i smutny poszedłem tego wieczora na mój barłóg z postanowieniem, że jutro na nowo muszę coś przeskrobać i z temi myślni zasnam.

Rano na spacerze zacząłem rozmawiać do więźnia, który siedział przede mną. Ten nie odpowiadał mi. Widziałem, że Niemiec mnie już zanotował. Rozmawiałem więc sobie dalej, lecz więzień milczał, jak mur. Niemiec, widząc, że rozmawiam bez krepowania się i wyzywając, krzyknął, bym natychmiast przystanął. Zbliżył się do mnie i groźnie zapytał:

(D. c. n.)

W walce z obałamuconą młodzieżą

Jak Dollfuss przyczyna korzenie hitleryzmu

Energiczny kanclerz austriacki Dollfuss napotyka w swej akcji przeciw hitlerowskiemu na mniejszy opór, niżby się można było spodziewać. Właściwie opór ten istnieje tylko wśród młodzieży, bo w Austrii, podobnie zresztą jak z początku w Niemczech — hitleryzm znajduje najgorętszych zwolenników wśród najmłodszych obywateli. Nic w tym dziwnego: młodzież austriacka u samego progu gamodzieńczego życia spotyka się z niemożnością otrzymania pracy. Marzeniem ścietej głowy można by nazwać rojenia o zarobku, bo przecież i na ciasnej giełdzie pracy pierwszeństwo mają żywciele rodzin. Na koszt tych żywicieli żyć mają ci, którzy w dawnych, tak zwanych normalnych czasach (czy są czasy normalne — prócz wojny — tego nie wiem) nie powinni być dla nikogo ciężarem.

Pozatem siedliskiem hitleryzmu jest szkolnictwo, które w przeciwieństwie do dawnego wychowania klerykałnego, szerzy wolnośmyślnictwo narodowe. W takim nastrój, a mając do rozporządzenia dużo czasu, co często bywa szkodliwe, zwłaszcza dla słabszych umysłów, młodzież austriacka dość łatwo daje się wziąć na hasła obiecyujące szczęście, porządek, syty brzech...

Zresztą przyczynia się do rozwoju hasel absurdalnych w Austrii także i to, że z wielkiej stała się Austrią bardzo mała. Dawny magnat — Wiedeń, stolica 65 milionów ludzi, jest dziś tylko miastem — grzybem, oibrym narosła na małej republice. Zupelnie, jak u tego dziecka, któremu z wielkich dóbr został pałac i kilkunastogrowy ogród, bardzo zresztą piękny i wytworny, ale za mało dający miejsca na uprawę warzyw.

Ten pałac, to Wiedeń i z całej Austrii właśnie Wiedeń jest zbiornikiem największej liczby zwolenników Hitlera. O inflacji marki nie mieckiej czytaliśmy wiele, ale o inflacji austriackiej korony nie. A przecież inflacja ta, połączona z upadkiem Wiednia jako stolicy, jeszcze większą dokonała dewastacji w społeczeństwie austriackim niż spadek marki w Niemczech. W Wiedniu, tem wesołym i bogatym niegdyś mieście, kiedy przyszedł czas upadku wszyscy wierzyli w ratunek tylko przez grę i spekulację. Grali na giełdzie wszyscy — aż do uczniów gimnazjalnych. Czyż można się dziwić, że po takim moralnym przygotowaniu młodzież austriacka ignie do fanatycznych hasel, gdzie pod pokrywką

„patriotyzmu”, dumy narodowej rasowej upatrjuje obietnicę poprawy losu. Zwykłego ludzkiego losu, co to ma dać dach nad głową i pełną misę na obiad. Hitlerowcy zupełnie cynicznie za misę obiecanej soczewicy kupują sobie te młodzieży.

„Zapisz się do S. A. — dostaniesz nowe spodnie i koszulę oraz 5 szylingów dziennie. To tymczasem, a kiedy zostaniemy panami kraju, znajdziemy ci pracę”.

Nie wiadomo, która część tego wezwania działa silniej: czy realne nowe spodnie, czy zapowiedź lepszej przyszłości. W każdym razie „nowe portki” nie są bez znaczenia. 25 milionów marek, wydanych przez hitlerowców na agitację w Austrii zrobiło swoje.

Oczywiście nie wszyscy „rasistcy” austriaccy byli kupieni. Ruch wszechhitlerowski w tem „państwie ludów” zawsze miał licznych zwolenników i sam Hitler pisał, jak złośliwie go niezmiernie, że w Wiedniu ludzie zupełnie swobodnie woliłi sobie w lokalach publicznych po czesku, polsku i węgiersku, „tak jakby Wiedeń nie był niemieckim miastem”.

A prawdę powiedziawszy, Wiedeń nie był. Ale właśnie dzięki mądrej polityce Niemców austriackich promieniował niemiecka kultura na inne narody... Tępy, niemiecko — pruski hitleryzm nie rozumie, choć ma przecież przykład z Poznania i Torunia, gdzie but i buta niemiecka szalały i gdzie dzisiaj nikt nie tęskni do Berlina, oraz przykład Czech, Moraw i — bądźmy szczerzy — Małopolski, gdzie wiele jeszcze osób tęskni „do Wiednia”.

Antysemityzm, leżący u podstaw hitleryzmu, też zjednuje mu zwolenników w Austrii — jedni bowiem żydzi austriaccy wyszli względnie obronna ręką ze strasznej katastrofy wojennej.

Wreszcie — powodzenia ruchu hitlerowskiego wśród młodzieży trzeba szukać w tak silnym dziś u niej popędzie do życia organizacyjnego.

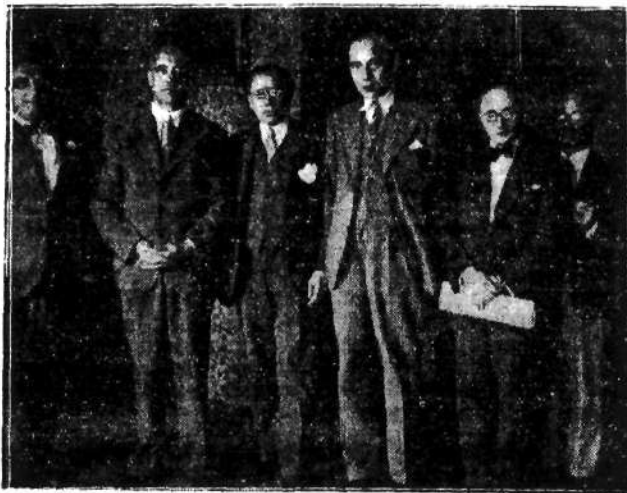
„Heimatschutz” Starhemberga miał tym wszystkim instynktom uczynić zadość. Ale nie uczynił tego. Bezbronny, a umundurowany członek Heimatschutzu przez samo noszenie mundurku nieustannie narażał się na zaczepki i napaści przeciwników. Tymczasem uzbrojony i broniony hitlerowiec niemiecki od razu czuł się przyszytym panem. „Heimatschutz” była to organizacja „idealistów” rasowych. Hitlerizm liczy w swych szeregach

mlodzież „praktyczną”.

Zrozumiał to doskonale kanclerz Dollfuss i u korzeni podcina ruch hitlerowski. Zrozumiał on, że ruch hitlerowski jest groźny tylko przez swą jawność i że jako konspiracja nie ma żadnych widoków powodzenia. Hitlerowiec chce paradować w mundurze, chce czuć się panem, a bez broni i mundurku prędzej czy później skazany jest na zagładę. Hitlerowcy musi być głośny, butny i zaczepliwy i przez samo noszenie mundurku nie ma ochoty narażać się. Wprawdzie „cywilny” hitlerowiec chodzi obecnie z rewolwerem w kieszeni i pałką gumową w spodniach — ale to jest i kłopotliwe i nie „bohaterkie” — nie świadczy o prawdziwej wyższości rasowej czy narodowej...

Byłoby rzeczą zgola przedwczesną twierdzić, że w Austrii ruch hitlerowski już chyli się do zupełnego upadku, ale w każdym razie przez nadanie mu charakteru konspiracyjnego stracił zupełnie rozpęd. Konspiracyjność jest środkiem wzmacniającym dla ludzi idei — dla „praktyków”, dla ludzi żyjących dniem dzisiejszym jest truciźną.

Zmiany w samorządzie stolicy



Onegdaj prezes Rady miejskiej Warszawy p. Mayzel złożył na ręce p. prez. Stomilskiego urządzenie. Na zdjęciu stoją: pr. Stomilski, pr. Mayzel, wiceprez. Borzecki, dyr. Dudziński, nac. Herbst.

Pogrzebiona mistrzyni rakiety

Dorota Round powraca cichaczem do domu

Wimbledon przyniosła, jak wiadomo, triumf Amerykance, Helenie Willis-Moody na niekorzyść Angielki, Dorothy Round.

Smutny był powrót panny Doroty do rodzinnego miasta Dudley. Jechała wsiadła w najciemniejszy kąt autobusu, zatulona dla niepoznaki jedwabną chusteczką.

W tej samej chwili, gdy jadąc tak, tykała gorzkie łzy upokorzenia, ociekiwała jej na rynku orkiestra miejska, przegrzająca po raz ostatni triumfalną fanfara: „Spójr skąd zwycięski bohater przybywa”. Całe miasto wystąpiło w jego imię.

Warszawskie „samowarki” w Paryżu

Tortury nocne paryżan

Niemna na świecie stworzenia cierpliwego od człowieka. Zniesie wszystko. Jeden przez przyrodzoną pokorę — inny przez abnegację. Dlatego Paryż r. 1933, Paryż, w którym cywilizacja bije codziennie rekordy zbytku i „perwersji” wynalazków — wysłuchule po nocach rżenia i charkotu lokomotywek model 1830 roku.

Prostu warszawskie samowarki na szczytach kolejek dojazdowych — rzyżące, dymiące i zaspane karykatury parowozu — paradyły po najspanialszych ulicach „Stolicy Świata”.

Dzieje się to w nocy — ale tem ci

Akademja teatralna w Turcji

z udziałem pedagogów europejskich

Bawi w Berlinie przedstawiciel tureckiego ministerstwa oświaty, Minir Hairy Bel, który przybył w celu zaangażowania personelu pedagogicznego do nowozałożonej w Ankarze akademii teatralnej, zorganizowanej na wzór akademii teatralnej we Francji.

Akademja ta, która jest jednym z punktów reorganizacji teatru tureckiego, zostanie otwarta 1 września. Hairy Bel zaangażował kilku wybitnych teatrologów niemieckich i zamierza udać się również do innych krajów europejskich w poszukiwaniu znanych sił nauczycielskich.

W Berlinie podpisał z nim kontrakt kilku znanych śpiewaków, którzy będą jednocześnie występować w operze ankarskiej.

Znowu porwany

syn bogacza O'Connell

W Albany (st. New York) został porwany i uprowadzony w d. 11 b.m. syn miejscowego bogacza, 24-letni O'Connell.

Ojciec uprowadzonego jest przywódcą demokratów.

Zbrodniarze zażądali od ojca wykupu w sumie 250.000 dol. i za groźbą zastrzeleniem syna w razie doniesienia policji.

Na razie poszukiwania uprowadzonego nie daly wyników.

Uczczenie 2-milionowego widza



Wystawa wszechświatowa w Chicago cieszy się wielką frekwencją. 2-milionowy zwiedzający, którym był chłopiec — uczeń otrzymał od komitetu wystawy specjalny medal pamiątkowy.

Ku czci sławnego malarza

pomnik Goyi w Madrycie

W Madrycie w alei de la Florida odsłonięto pomnik Goyi, dłuta Juana Cristobala.

Równocześnie nadchodzi wiadomość że rząd hiszpański za cenę trzech ty-

Kryzys teatrów paryskich

większość zamknięta przez lato

Teatry paryskie pracowały z małymi wyjątkami okragły rok, a niektóre z nich właśnie w lecie, rozwijały ożywioną działalność, wystawiając sztuki przeznaczone głównie dla licznych wycieczek cudzoziemskich.

Ks. Julijana holenderska

małżonką księcia Jorku

W Amsterdamie rozeszły się pogłoski, że następczyni tronu Holandji, księżniczka Julijana, bawiąca obecnie w Anglii, zarę-

Muzycy zagraniczni w Sowietach

na sezon koncertowy w Moskwie

Filarmonja moskiewska zaprosiła na przyszły sezon koncertowy szereg wybitnych muzyków europejskich i amerykańskich.

Kontrakty podpisali na szereg występów: dyrygenci — Stook ze St. Zjedn., Anserme (Francja), Scherchen i Brecher (Niemcy), Mitropulos (Grecja), pianisci — Casadesus i Cortot

W butach, podzielowanych żelazem

5.000 mil angielskich pieszo w 5 miesięcy

Przysłowiowe podróże Sindbada, bohatera opowieści z „Tysiąca i jednej nocy”, są dziećmi zabawką wobec przygód pewnego Szkota, który zawędrował pieszo z Indji do Londynu.

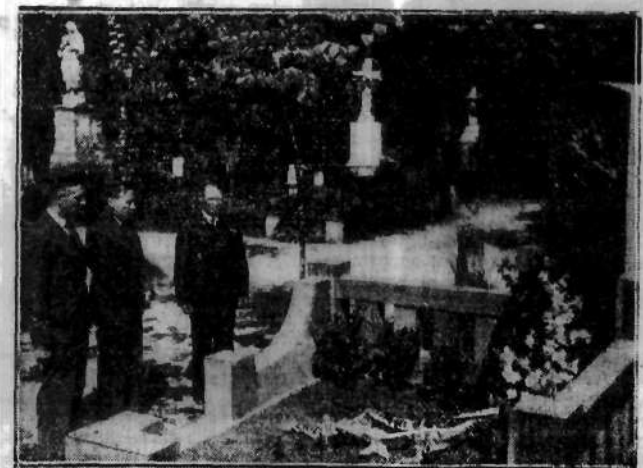
Szkot ów, nazwiskiem Mark Howard Chalmers, pracował w jednej z fabryk indyjskiego dominium, ale przyszedł kryzys i wszyscy pracownicy otrzymali redukcję.

Mr. Chalmers, nie chcąc upaść na duchu, postanowił wypełnić sobie czas studiami krajoznawczymi i w tym celu wbrał się na pieszą „wycieczkę” na dystansie 5.000 mil angielskich. (Mila angielska przeszło półtora kilometra).

W ciągu całej podróży, która trwa od 9 lutego r.b., nie tylko nie zachorował, ale nawet się nie zmężył. Ani razu też nie odparzył sobie nóg, mimo że wędrował w butach, podzielowanych żelazną blachą; buty te starczyły mu prawie do końca, bo aż do Hanoweru. Na utrzymanie w podróży wydał około 3.000 zł, mimo że żywił się bardzo skromnie.

W tych dniach wkroczył do Londynu.

W rocznicę bohaterskiej śmierci



W czwartą rocznicę śmierci 4. p. mjr. Ludwika Idzikowskiego, który zginął na Azorach dyr. dep. lotniczego m.in. komunikacji ptk. Filipowicz (z lewej) i kpt. Piątkowski złożyli wieniec na grób bohaterskiego lotnika z napisem: „Niezapomnianemu bohaterowi. Atłast yku-Aeroklub Republiki Polskiej 1934”.

Wstrząs w fabrykacji fałszywych monet

wskutek inflacyjnej polityki p. Roosevelta

Wśród innych skutków spadku dolara na wewnętrznym rynku amerykańskim, nieprzewidywanych przez ekonomistów i samego twórcę inflacji, znalazł się krach fabryki monet amerykańskich — centów w różnych kwotach.

Niejaki Pierpont Sogley, właściciel wspomnianej fabryki, przyłapano po długim śledztwie i aresztowany, opowiada:

— Przemysł mój prowadzi od 4 lat i gdyby nie krach dolarowy, prowadziłbym go dalej, gdyż byłem ostrożny i kierowałem się trzema zasadami: nie robić świństw (!) t. j. nie dawać obywatelom monety oszukanej, zawierającej mniej miedzi czy niklu, niż zawierały monety wielkiej mennicy. 2) nie fabrykować ponad rzeczywistą potrzebę rynku i 3) nie wymieniać drobnych na banknoty w miejscach „podejrzanych”, wobec czego wymieniałem najchętniej w oddziałach Banku Państwa. Tam nikt nie śmiał mnie podejrzewać.

„Cieszyłem się zaufaniem, jako solidny klient. Urzędnicy wysypywali mo-

Jubileusz 14 p. ul. Jazłowieckich



Śtandar 14 pułku ułanów Jazłowieckich, odznaczony krzyżem „Wirtuti Militari”, defiluje w asyście honorowej w defnatacie pułku w Lwowie.

Liczył rzesy Zanety MacDonald

A ona chce 200 tysięcy odszkodowania

Zaneta MacDonald obrażała się sro-
dze. Piękna „gwiazda” bohaterka
wszelkich „Parad Miłości” i innych
„Monte Carlo”, jasnowłose bóstwo
Ameryki i Europy obrażała się na jed-
nego z wybitniejszych publicystów
francuskich p. Andre Ransan. Obrażała
się tak bardzo, że wytoczyła mu pro-
ces, obliczwszy przytem, że da się
przebrać jedynie za sumę 200 tysię-
cy franków.

Ca cóż to piękna Zaneta każe sobie
zapłacić takie wielkie odszkodowanie?

Andre Ransan, autor humorystycz-
nych feljetonów, pewnego dnia z bra-
ku innego tematu napisał imaginacyj-
ny wywiad z Zanetą MacDonald.

Była to zmyślona historia o tem, jak
to Ransan wśliznął się niepostrzeżenie
pod łóżko pięknej „gwiazdy”, jak
potem, gdy już spoczywała sama w po-
koju, wyszedł ze swej kryjówki, jak
po krótkiej wyjaśnijającej rozmowie,
Zaneta położyła się na tapczanie i
wznieśliem ruchem zaprosła niepo-
strzeżonego gościa, by spoczął u jej boku
i jak to rozmawiali, objęci uściskiem.

Wtedy to, Ransan przeżył, że Zaneta
MacDonald posiada 25 sztuk rzes,
sprawdził palcami atlasowy dotyk jej
ramienia, poczem uderzając ją po
przycielisku po biodrze — zadał jej kil-
ka pytań, na które mu chętnie odpo-
wiała.

Na zakończenie gwiazda ofiarowa-
ła mu czek wysokości stu tysięcy fran-
ków na pamiątkę gorącego pocałunku,
jaki złożył na jej wargach.

Tak wyglądał imaginacyjny wy-
wiad, o który Zaneta srodo się obra-
ziła. W skardze sądowej wytoczyła
powody tej obrazy, twierdząc, że Ran-
san zrobił jej krzywdę, gdyż jest zare-
czona, on zaś naraził na szwank jej
opinie.

Zawezwany w charakterze eksperta
w tej sprawie znany feljetonista i
dziennikarz paryski Edmond See, o-
świadczył, iż jego zdaniem artykuł nie
zawierał nic obraźliwego dla „gwiaz-
dy”, gdyż utrzymany był w tonie hu-
morystycznym i nikt nie mógł przy-
puszczać, iż to co zawierał, działo się
naprawdę. Humoreska może przecież
zawierać mnóstwo nieprawdziwych
szczegółów o żyjących popularnych o-
sobach, a jednocześnie nie być obraźliwą.

Obrońca Ransana wysunął jeszcze
jeden argument przeciw „gwiazdzie”.
Powiedział ironicznie, że pani Macdon-
ald obraża się nagłe o to, iż policzo-
no zbiórka jej rzes, a bynajmniej nie
obrażała się i nie procesowała, gdy
ktoś rozpuścił pogłoskę i podał ją do
prasy całego świata jakoby została za-
strzelona przez księcia krwi.

Sąd, który rozsądzał, zresztą, spra-

we pod nieobecność skarżącej (Zaneta
płynęła właśnie, statkiem do Ameryki)
uznał, że „gwiazda” powinna się za-
wołać i stem Ransana, który w sposób
grzeczny przeprosił ją za przykrość.

Narazonego na szwank honoru „na-
ręczonej” nie chciał jakoś paryski
sąd ocenić do wysokości 200 tysięcy
franków.

Jasnowłosa Zaneta, wyładowawszy
w Ameryce, dowiódł się o wyroku pa-
ryskim i otrzymał list z przeprosinami.

Kto wie, może Ransan jako elegan-
cki Francuz przebiegł jej też za ocean
piękny bukiet róż. Będzie go to koszt-
owało w każdym razie mniej, niż 200
tysięcy franków.

PEŁNA TABELA

wczorajszego ciągnięcia loterii

Główne wygrane

Zł. 10000: Nr. 7477.
Zł. 5000: Nr. 23213.
Zł. 2000: N-r-y 102058 114526 115798.
Zł. 1000: N-r-y 92130 94058.
Zł. 500: N-r-y 7928 14726 35371+
39277 61711 73913 80964 76132 71578
90904+ 80233 103420 147290 101271.
Zł. 400: N-r-y 5163 6424 18156 68416
68702 72057 77750 79158 87392 87779+
99749 112720 117910 119469 119562
119914 124169 124422 128472 140619
146304.
Zł. 300: N-r-y 23271 33100 43374 67146
72123 120353 122117 122855 123307
125457 130101+ 134356+ 147186+
152421.
Zł. 250: N-r-y 12218 17151 17962
21848 24108 26462 30885 31583 42340
48582 73107 87228 90029 95814 98197
98890 101618 107534 112360 131529
133480 135531 152820.

Stawki I ciągnięcia

469 645 732 69+ 815 921 1767 2242
371 603 58 96 711 838 3263 417 755
91+ 817 43 993 4205 398 403 87 5079
271 6691 7010 795 801 8033 98 9592 603
10201 396 727 933 12087 300 16 24
488 823 916 13204 72 475 721 34 14154
88 564 15410 592 16164 307 959 18279
89 687 825 993 19082 291 663+ 718 923
20241 455 745 21053 111 22401+ 550
856 972 99 23071 24956 25202 42 598
653 78 869 26043 47 113 482 632 54 55
981 27063 433 73 85 25108 306 474 562
884 29049 519 107 8 26 53 563
30557 31071 442 526 32887 459 724 54
34011 324 699 910+ 34042 97 214 865
35250 400 681 36101 88+ 442 37446 542
96 629 92 36053 187 669 949 92 39362
521 940
40040 179 360 735 879 41037 124 244
319 636 52 830 42268 79 354 883 769
43046 139 804 917 61 44221 485 45681
708 817 687 46236 850 47014 349 484
763 49316 583
50142 377 589 987 51939 52172 217 724
72 53260 334 594 655 54136 243 406 670
55502 91 56208 413 679 707 879 916 44
57463 778 58021 71 99 59130 274 329
60782 809 61830 62009 50 61 389 489
866 63094 972 64302+ 406 18 58 966
65120 35 247 78 66332 952 67304 806
68008 146 367 86 471 791 935 69149 406
62 577 818
70286 397 798 71218 366 72429 805 908
73151 245 503 23 825 74523 705 967
75010 241 417 504 63 969 86.
76487 732 842 77083 89+ 461 88 827
815 78678 899 79114 791 92
80190 81010 90 614 711 82391 628 71
83054 117 244 393 704 895 965 84146
330 75 516 626 74 85456 706 86048 858+
960 87899 88076 243 670 798 89232 570.
90029 257 81 308 21 35 71 821 925
92229 419+ 99 657 913 93324 709 41
9934322 649 95476 960 62 96155 549 879
97173 235 361 443 89 580 606+ 720 877
98060 361 505 667 775 99774 916.
100113 573 101146 292 370 964 102285
700 103343 672 709 846 104194 281 562
725 872+ 105070 787+ 822 926 106013
747 887 989 107081 370 766 108528 723
75 801 109157 548 769.
110036 359 111051 82 160 99 20116 906
112238 541 735 86 838 113328 989 114402
527 115582 893 117022 170 462 611
118490 728 838 119509 608.
120019 307 834 985 121110 252 557
754 122235 674 98 123051 216 453 604
70 928 124055 189 308 507 58 72 649
833 906 125727 897 126313 656+ 97
127090 455 675 797 128030 525 723 986
129998
130720 999 132220 469 133136 611 756
134842 920 138295+ 382 483 557 652
78 91 136137 276 374 721 918 25 90

10.05: Transmisja nabożeństwa z Po-
znania.

11.57: Sygnał czasu. Hejnał z Kra-
kowa.

12.15: Arje i pieśni w wyk. p. An-
Szlemisłki. 12.30: Transmisja z Gdyni
„Święta Straży Przedniej”.

13.15: Poranek muzyczny.

14: Odczyt: „Przed nowym rokiem
gospodarczym”. 14.20: Płyty. 14.45:
„Porady weterynaryjne”.

15.05: Pieśni w układzie na chór mę-
ski. 15.35: Recital fortepianowy.

16: Program dla młodzieży. 16.15:
Opowiadanie dla dzieci. 16.30: Odczyt:

„Budowa robotniczych osiedli podmie-
skich”. 16.45: Audycja regionalna z
Krakowa: „Wesele Krakowskie”.

17.30: Arje i pieśni w wyk. Iz. Sze-
reszewskiej.

18.30: Transmisja: „Na falach jeziora”.

19: Sluchowisko: „Bitwa pod Marną”
p. Andre Obey. 19.40: Skrzynka pocztowa
techniczna.

20: Transmisja z Gdyni zakończenia
„Święta Straży Przedniej”.

21.10: „Na wesołej fali lwowskiej”.

22: Arje i pieśni w wyk. Al. Micha-
łowskiego. 22.45: Muzyka taneczna.

Marsz na wagę!



Pensjonariusze jednej z amerykańskich poliklinik dziecięcych przed przyje-
ciem na dany oddział są skrupulatnie mierzeni, ważeni i t. d. Na zdjęciu
młodzi pacjenci i pacjentki w chwili ważenia ich przez sanitariuszkę.

Królowie, książęta i księżniczki

Raj dla snobów w Anglii

dworskich ceremonii i uroczystości,
które „praczyli zaszczyt”... różni ko-
ronowani władcy.

Czyż to nie raj dla snobów taki
kraj, gdzie opisują na wielu szpaltach
każdy uśmiech i ukłon wszystkich,
choćby najdalej spokrewnionych z dwo-
rem osobistości?

Ostatnio, w stolicy Anglii zjawia się
nagle, obłędnie ilość koronowanych,
prawie koronowanych, lub w najgor-
szym razie, ekskoronowanych osobisto-
ści.

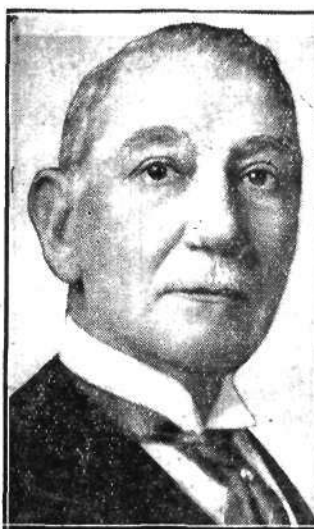
Oto, z najrozmaitszych okazji przy-
byli do Londynu: król Iraku Fejsal, eks-
król Hiszpanii Alfons XIII, król Grecji
Jerzy.

Na tem nie koniec. Samolotem przy-
lecieli ze Szwecji syn szwedzkiego na-
stępcy tronu, książę Gustaw Adolf i
małżonka jego Niemka z pochodzenia
młoda księżna Sybilla, uznana za naj-
szokowniejszą kobietę z domów panu-
jących.

Gazety rozpisały się szeroko o tej
wysokiej pełnej blondynce, która nor-
malnie jest w Anglii.

Ambasador U. S. A.

o Polsce i Polakach



Nowomianowany ambasador Stan-
ów Zjednoczonych w Polsce
przed odjazdem swym z Washing-
tonu na nową placówkę odbył in-
terwju z dziennikarzami polskimi
w Ameryce, podana obecnie przez wszystkie
polskie wychodzące w Ameryce.

P. Cudahy jest wielkim przyja-
cielem Polaków. W czasie 10-let-
niego swego pobytu w Milwaukee
zadzierniał przyjacielskie stosunki
z Polonią amerykańską i dał się
poznać jako wielki bojownik o
szkolnictwo polskie na wychodź-
stwie.

W rozmowie z dziennikarzami
polskimi, ambasador Cudahy o-
świadczył, m. in.:

— Nie miałem dłuższej sposobno-
ści pogłębienia swego zasobu wie-
dy w dziedzinie historii i kultury
polskiej, ale znam ją pobieżnie. Gdy
byłem jeszcze chłopcem zaintereso-
wano mnie historia Polski i gora

dykoscia swą zadowoliliby nawet
Hitlera i która mówi płynnie po angie-
lsku i francusku obok rodzimego nie-
mieckiego, a teraz uczy się nagwałt po
szwedzku. Pisano o tem, jak była ubra-
na na podróż i o tem, że jest znakom-
itą gospodynią, ma zdolności krawiec-
kie i wiele ze swych pięknych stro-
jów szyje sobie sama.

Mniej szkodliwa i mniej strojna, ale
zato bardziej wykształcona i większa
intelektualistka od księżnej Sybilli jest
inna dama o błękitnej krwi, która od
dwa tygodnie także bawi w Londynie:
przyszła królowa Holandii, teta i we-
sola Julianna. I o niej mówiono i pisa-
no wiele.

Jeżeli dodamy do tego przybyłych
ostatnio do Londynu księżniczkę Ingrid,
siostrę następcy tronu Szwecji, a ciotkę
Gustawa Adolfa z pochodzenia
brata Karola Jana, księcia szwedzkie-
go, oraz parę innych pomniejszych
książek i księżniczek, to będziemy mie-
li już cały zjazd błękitnych krwi do
Londynu.

—*—

Ambasador U. S. A.

o Polsce i Polakach

cy patriotyzm wielkiego i nie-
szczęśliwego nafođu, który nie wy-
rzekł się wolności, ani nie dał się
wynarodowić, mimo, że przez pół-
tora wieku znajdował się w nie-
wolności w zaborach. Zawsze podzi-
wiałem Polaków, którzy czekali
na godzinę wolności, i gdy ta wy-
biła potrafili się złączyć i stworzyć
mocarstwo, które dziś zaliczone
jest do najpotężniejszych w Europie.
Nigdy nie miałem wyobrażeń,
że kiedyś przypadnie mi w udzia-
le być reprezentantem Stanów
Zjednoczonych w Polsce.

Dalej p. Cudahy mówi:

— Historie Polski znam pobież-
nie. Pierwszym jednakowoż moim
krokiem było kupno książki zawie-
rającej szkice z tej dziedziny, książ-
ki wypróbowanego przyjaciela Pol-
ski profesora Kelly z Harvard Uni-
versity. Powieści Sienkiewicza i
Zeromskiego były kilkakrotnie
w moim życiu czytane w dwóch
językach.

Najbardziej niepokoił p. Cudahę
nieznajomość języka i pisowni pol-
skiej. Zna tylko kilka wyrazów, któ-
rych nauczył się w styczności z pol-
skimi przyjaciółmi.

„Obawiam się, że mi trudno
przyjdzie nauczyć się w szybkim
tempie po polsku, bo w czasie me-
go pobytu w Rosji w roku 1913 nie
pocyniłem zbyt wielkich postę-
pów w nauce języka rosyjskiego,
a odnośnie wrażenie, że język pol-
ski jest niemiernie trudny do opano-
wania”.

—*—

Pracujące mężatki

w Niemczech

W Niemczech 4 i pół miliona
mężatek pracuje zarobkowo poza
domem na utrzymanie rodziny.

Jest to poważna cyfra, jeżeli się
zważy, że liczba mężatek w Niem-
czech wynosi wedle statystyki a-
gencji Reutersa 13.500.000.

Powitanie triumfatorki



Zwycięstwo w grze pojedynczej pań odniosła na konkursie tenisowym w
Wimbledon Angielka Dorothy Round. Powracającej do rodzinnego miasta
Dudley zgotowano gorące przyjęcie.

Nowy silnik polski

na Challenge 1934

Tylko rok nas dzieli od największej
europejskiej imprezy lotniczej, między-
narodowych zawodów samolotów tury-
stycznych, t. zw. „Challenge”. W szyb-
kim tempie musimy się przygotowy-
wać do obrony pułahu, zdobytego w
r. ub. przez ś. p. kpt. Zwirka i inż. Wi-
gure.

Idea przewodnią tych przygotowań
jest zestawienie polskiego płatwca z
polskim silnikiem. Do maszyn tury-
stycznych używaliśmy dotychczas sil-
ników angielskich („Gipsy” lub „Cir-
rus”). Nad krajowym silnikiem pracowa-
ła oddawna największa w Polsce fabry-
ka silników lotniczych — „Skoda”,
na Okęcu, pod Warszawą.

Obecnie Polskie Zakłady Skody
przygotowują specjalny silnik na „Chal-
lenge 1934”.

Oparły na znanym już typie „Caz-
ny Piotruś”, nowy silnik jest 9-cio-
cylindrowy, gwiazdasty, chłodzony
powietrzem. Ma on moc około 280

K.M. i zachowuje ją na wysokości 1000
metrów.

Konstruktor tego silnika jest wy-
chowankę Politechniki Warszawskiej
inż. Stanisław Nowkuński.

Inż. Nowkuński jest również twórcą
nowego, rewelacyjnego silnika, po-
wszechnie znanego typu — 9-cylindro-
wego, gwiazdastego, chłodzonego
powietrzem. Silnik ten rozwija moc o-
koło 420 koni mechanicznych przy
swej wadze — 237 kg. co stanowi ob-
ciążenie — 0,57 kg. na 1 K. M.

Jeżeli porównamy go z podobnym sil-
nikiem „Wright O 795”, który waży
240 kg. i daje moc 320 K. M. czyli
0,75 kg. K. M., to musimy przyznać
przewagę naszemu silnikowi.

Widzimy więc, że polskie konstruk-
cje zaczynają wypierać pomysły za-
graniczne. Wykazują to samoloty RWD
wygrywające Challenge 1932 i przelatu-
ję Atlantyk, a obecnie dochodzą do
tego i polskie silniki.

Pożar w garbarni Bekkera

W dziale lakierniczym garbarni Bekkera przy ul. Waskiej 15 powstał wczoraj o godz. 9 zrana pożar, który mógł przybrać groźne rozmiary. Kiedy przybyły strażnicy: miejska i B.O. S.O. — cały budynek stał w płomieniach, i ogień przerzucił się na sąsiednią suszarnię. Akcja ratunkowa była ogromnie utrudniona ze względu na dużą odległość od hydrantów i niskie ciśnienie wody. Pełnej poświęcenia pracy strażnicy ogniowych można zawdzięczać, że ogień został po upływie 45 minut zlokalizowany, a następnie ugaszony. Pastwa ognia stała się drewniane budynki, w których mieściły się lakiernia skór i suszarnia. Ogień powstał prawdopodobnie wskutek zwarcia prądu w oświetleniu elektrycznym, bądź też został zaprószone przez nieostrożnych robotników. Praca w spalonych działach fabryki została przerwana na krótki czas, dyrekcja fabryki w najbliższych dniach rozpocznie — jak nam komunikują — odbudowę tych działów. Inne

Koła pociągu

obcięty obie nogi

Pociąg osobowy, jaki przybył dziś o godz. 2 min. 20 nad ranem do Białegostoku, przywieziono mieszkańca Dąbrowy w pow. łomżyńskim, 27-letniego Wacława Ilńskiego, który, jechał bez biletu i wyskakując, aby przejść kontrolę, w pobliżu Szepietowa z tegoż pociągu, wpadł pod koła, które obcięły mu obie nogi. Nieszczęśliwego w stanie bardzo ciężkim umieszczono w szpitalu św. Rocha.

Jadący z nim kolega, który również wyskoczył, wyszedł bez szwanku.

Zamaskowani bandyci dokonali rabunku

Do mieszkania 60-letniego Franciszka Perkowskiego we wsi Brzózki — Gronki gm. Szepietowo pow. wysoko-mazowieckiego wdarli się wczoraj w nocy przez okno uzbrojeni i zamaskowani bandyci i, grożąc Perkowskiemu rewolwerami oraz dusząc za gardło jego żonę, zażądali pieniędzy. Powiadomiony telefonicznie o napadzie posterunek P. P. zorganizował pościg za bandytami.

Bóle w żołądku, ścisnienie w dolku, zaburzenia, gnień w kiszce, zły trawienie, bóle głowy, obłożony język, błada cera — łatwo usunąć, stosując naturalną wodę górska „Franciszka-Józefa”, biorąc wieczorem przed uśnięciem się na spoczynek pełną szklankę. Zalecana przez lekarzy. Żądać w aptekach i skł. apt.

Burza gradowa

Straty wyrządzone przez burzę gradową we wsi Zelisze-Dąbrowe i Płoszyc powiatu grodzieńskiego, wynoszą 15.000 zł. Dwa spalone domy przedstawiają wartość 2.500.

Balon wojskowy

W pobliżu majątku Cisewo gm. Sztabin pow. augustowskiego osiadł polski balon wojskowy. Lądowanie odbyło się szczęśliwie przy pomocy mieszkańców Cisewa. Wypadku z ludźmi nie było.

Leśnik we Dworze

Las, park, stawy
Komunikacja z B-stokiem autobusowa kierunek Białystok — Krynki
Odjazd z B-stoku o godz. 7, 16, 18
Odjazd z letniska do B-stoku o g. 7, 9, 15
Pocztą, telef. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000.

LECZNICA

dla przychodzących chorych
Białystok, Sienkiewicza 3. Tel. 1-38
Przyjęcia lekarzy specjalistów
W chorobach wewnętrznych, dzieci, skór, wenerologicznych, i niemocyj — 217-8
Dzieci — 2-3
Wewn. serca i przem. mat. — 1-21/2, 4-5
Kobięcych i akuszerji — 11-115-6
Porady dla ciężarnych — 11-115-6
Nerwowych — 1-2
Gardła, uszu i nosa — 41/2-51/2
Choroby oczu — 6-7
Chirurgia — wtorki i piątki — 1-2
Pęcherza i dróg mocz. — czwartki — 3-4
Dentystyka. Choroby jamy ustn. — 4-7
Analizy moczu, krwi itd. Zastr. — 9-7
Porady i badania przedślubne
WIZYTA 3 zł.

działy fabryki pracują bez przerwy.

Straty, wynikłe wskutek pożaru, dotychczas nie zostały ustalone.

Praca Zw. Strzeleckiego wkracza na nowe tory

W obecności p. wojewody Kościakowskiego, dowódcy O. K. III — Grodno p. gen. Litwinowicza i szeregu osobistości odbył się w Grodnie pod przewodnictwem prezesa Izby Skarbowej w Białymstoku, p. dr. Piaseckiego, walny zjazd delegatów okręgu Związku Strzeleckiego Nr. III.

Przedmiotem obrad zjazdu były doniesienia wagi zagadnień podniesienia stopnia zdolności bojowej Zw. Strzeleckiego, który stanowić ma siłę, zdolną w każdej chwili uzupełnić szeregi armii czynnej. Wśród przyjętych w tej kwestii rezolucji, uchwalonych jednomyślnie, a mających na celu całość i dobro Państwa, wysuwają się na czoło uchwały treści następującej:

„Walny zjazd delegatów okręgu Z. S. Nr. III w Grodnie stwierdza, iż w dobie obecnej, kiedy zakusy na całość granic Rzeczypospolitej Polskiej stają się coraz bardziej natarczywe, a szczególnie zagrożony jest nasz dostęp do morza, najwłaściwszą odpowiedzią hitlerowskiemu Niemcom strzelców kresowych okręgu Z. S. Nr. III będzie: 1) pogłębienie prac wszystkich oddziałów Z. S. męskich i żeńskich w kierunku przysposobienia obywatelskiego i żołnierskiego swych członków i członkiń, 2) karna i zdecydowana gotowość do walki zbrojnej o każdą piędź ziemi ojczyzny na rozkaz Naczelnego Wodza Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

„Walny zjazd delegatów okręgu Z. S. Nr. III w Grodnie stwierdza, iż na kręśach północno-wschodnich Polski Związek Strzelecki winien nosić charakter organizacji obywatelsko-i wojskowo-wychowawczej, spełniając rolę pogotowia narodowego dla służby Państwu. Z tej racji Związek Strzelecki ma być zorganizowany w myśl zasad wojskowych, z dostosowaniem tych zasad do społecznego i ochotniczego charakteru organizacji. Specjalnie w tutejszych stronach jesteśmy, jako spadkobiercy wielkiej ideologii strzelców przedwojennych, zobowiązani z naszych środowisk dać Państwu Polskiemu atmosferę kresowego rycerstwa pańskiego i to uważamy za najszlachetniejsze powołanie strzelców i strzelczyń okręgu Z. S. Nr. III.”

Wśród wielu zagadnień, związanych ze służbą strzelecką, zjazd zajął się również sprawą nieuchronnego ustosunkowania się do Zw. Strzeleckiego pewnych kół i jednostek, wrogich Państwu, a często wprost karygodnego ich działania na szkole.

Napad

Jak donoszą z Sokółki — w nocy z dnia 14 na 15 b. m. na powracających furmanką z młyna z kolonii Tartak Anne i Jana Jackiewiczów dokonali napadu mieszkańcy kolonii Maślanka, gm. sokółskiej: Władysław i Jan Genjuszowie, przy czym jeden z napastników dał kilka strzałów, raniąc w prawe ramię Anne Jackiewiczową. Ranną odstawiono do Sokółki, gdzie udzielił jej pomocy lekarz prywatny. Jadący na furmance Jan Jackiewicz wczoraj strzelaniny znikł i pomimo poszukiwań dotychczas nie został odnaleziony. Zachodzi przypuszczenie, iż został on przez Genjuszów zabity. Dalsze poszukiwania trwają. Genjuszowie zostali zatrzymani.

ODCISKI
ZGRUBIAŁA SKÓRĘ? BRZODAWKI? USUWA BEZ BÓLU I BEZPOWROTNI
KLAWIOL
„A. P. KOWALSKI”

Dr. A. ADAMOWICZ
Choroby: skórne, weneryczne, płciowe (niemocyj)
Przyjmuje w gabinecie
Dr. A. GURWICZA
Białystok, Marsz. Piłsudskiego 17, tel. 6-40
od godz. 10 do 1-iej i od 4-iej do 8-jej wiecz.

Za bezprawne obniżanie zarobków

Za bezprawne obniżanie płac robotniczych i wstrzymanie części należnego zarobku skazani zostali przez sąd starościnski: Noach Mulkes — na 14 dni aresztu i Hersz Markus na 50 zł. grzywny z zamianą w razie niemożności jej ściągnięcia na 10 dni aresztu.

tu i Hersz Markus na 50 zł. grzywny z zamianą w razie niemożności jej ściągnięcia na 10 dni aresztu.

Wyrok na morderców

Sąd okręgowy w Łomży ogłosił wczoraj o godz. 2 p. wyrok w procesie: Józefa Tyszkę, Jana Jackowskiego, Stanisława Jachimowicza, Józefa Marciniaka i Moszko Ostrowiaka, oskarżonych o zamordowanie i obrabowanie w pobliżu wsi Dybki pod Ostrowiem handlarzy koni z Radzymina, Berka Frydmana i Pinkusa Rotsztajna.

Skazani zostali:
Tyszko — na dożywotnie więzienie i utratę praw do końca życia,
J. Marciniak — na taką samą karę,

Jackowski — na 15 lat więzienia i utratę praw w okresie dziesięcioletnim,

Ostrowiak — na 10 lat więzienia i utratę praw w okresie 10 lat.

Jachimowicz został uniewinniony.

Powództwo cywilne pozostawiono bez rozpoznania.

Wyrok wywarł na skazanych piorunujące wrażenie. Zarówno prokurator jak i obrońcy zapowiedzieli apelację.

Jak wynika z powyższego wyroku — zamieszczone we wczorajszym numerze doniesienie z Łomży, jakoby prokurator żądał się oskarżenia w odniesieniu do Marciniaka i Ostrowiaka, nie było zgodne z rzeczywistością.

Zabawa na kolonje letnie

W dniu dzisiejszym Woj. T-wo „Przystań”, oddział miejski w Białymstoku, urządza w tutejszym ogrodzie miejskim zabawę ogrodową na rzecz kolonji letnich. Na bogaty program zabawy składają się: rewia artystyczna w wykonaniu artystów scen warszawskich (w bogatym 3 godzinnym wykonaniu), rewia dzieci, loteria fantowa, loteria amerykańska, koło szczęścia, strzelnica, pocztą francuska, konkurs taneczny z nagrodami.

Wstęp dla dorosłych 30 gr., dla młodzieży 20 gr.

Straszliwy potwór

Największe przerażenie w sercu słońca i kobiety budzi małe myszka. Zobaczywszy tego „potwora”, słoń podobno ucieka naoslep, łamiąc i niszcząc wszystko na swej drodze. A kobieta? Coś niewytłomaczonego dzieje się z tą istotą, rządzoną za pośrednictwem brzydszego połowy rodzaju ludzkiego światem. Niema tak wysokiego stołka, stołu, czy szafy, na którejby jej nie wstała, a nawet nie myśli, lecz szczer. W zakładzie zrobił się koniec świata. W jednej sekundzie wszystkie panie znalazły się na stołach, stołkach, a nawet łóżkach, kurczowo zaciskając swe suknie. Rozległ się krzyk.

Znajdującym się w sąsiednim oddziale męskim panom stanęły dębam włosy z przerażenia. Wszyscy rzucili się do przedziału damskiego. I długo jeszcze po ucieczce szczerza falowały, jak wzburzone morze, jedwabne bluzeczki, długie jeszcze słycały było przespieszone oddechy. Panie kilkakrotnie się upewniły, że szczerza już niema, zanim upuściły swe obronne pozycje. Jedną z pań słabym, mdlejącym głosem oświadczyła, że przez 10 lat nie zajdzie do Karpa.

Jeszcze opuszczając zakład panie były pod ogromnym wrażeniem tej niezapomnianej dla nich chwili.

Dyżury nocne aptek

Dziś pełni dyżur apteka: E. Wilbuszewicza, R-k Kościuszki 17.

Nocne pogotowie lekarskie tel. 5-03 „Linas Hacedek”.

OKAZJA

Fortepjan koncertowy Schrödera, meble okazynie do sprzedania. Rynek Kościuszki 9 m. 6, tel. 1-55.

Ugłoszenia drobne

Panie kulturalne szybko i tanio osiągną zawodową samodzielność zarobkową. Nauka wytwornego fachu w Warszawie. Niezwykle, zażądaj natychmiast bezpłatnej, pisemnej informacji. Warszawa, Wspólna 2-4.

Parcela około 2 ha przy ul. Mickiewicza okazynie do sprzedania. Informacje — ul. Krzywa 22.

Do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią i przedpokojem. Piasta 2.

Zakłócenie spokoju na odczycie

posła Grünbauma

Staraniem stowarzyszenia krzewienia oświaty wśród żydów w Białymstoku odbył się w sali „Palace” odczyt posła sjonistycznego Grünbauma na temat: 1) lista wyborców na XVIII Kongresie Sjonistycznym, 2) stosunek agencji żydowskiej wobec władzy mandatowej i 3) nowe zadania w chwili obecnej.

Podczas odczytu doszło do incydentów. Zakłócenie spokoju spowodował okrzyk z galerii pod adresem prelegenta, że mówi on tak, jakiego syn, który był skazany za komunizm kilkuletniem więzieniem. Następnie w chwili, gdy pos. Grünbaum poruszył w swym przemówieniu osobę prezesa wszechświatowej organizacji sjonistów-rewizjonistów, Zabołotńskiego, jeden z obecnych na sali zaoponował przeciwko temu wystąpieniu, w następstwie czego kilku wyrostków rzuciło się na oponującego i lekko go poturbowało. Incydent został bezwzględnie zlikwidowany przez policję, tak, że dalszy ciąg odczytu miał przebieg zupełnie spokojny. Na zakończenie odczytu na została rezolucja. Obecnych było około 800 osób.

Dwu siedzi,

za trzecim trwa pościg

Jak donoszą z Grodna — ujęci zostali sprawcy napadu z bronią w ręku na mieszkanie Wolkowicza Piotra. Są to mieszk. wsi Zapole, gm. Dubno Kosieczko Teodor i Bilida Daniel, którzy do rabunku się przynali. Zabrane przez nich przedmioty zwrócono poszkodowanemu, broń dołączono do sprawy. Za trzecim współuczestnikiem napadu Salejem Danielem zarządzono poszukiwania.

Nadużycie alkoholu

Na ul. Wersalskiej znaleziono pod parkanem parku wojewódzkiego nieprzytomnego Andrzeja Walczuka (Fabryczna 89), bezrobotnego, którego odwieziono do szpitala św. Rocha. Stwierdzono, że Walczuk stracił przytomność wskutek nadużycia alkoholu.

Dr. A. KENIG
UROLOG
Choroby nerek, pęcherza i moczopłciowe
BIAŁYSTOK
Kilińskiego 13, tel. 13-91.

SUDOR
„A. P. KOWALSKI”
USUWA
POT i NIEMIĘKĘ WŁOŚN
WYROB KRAJOWY

Nareszcie znikł mój odcisk! Zestarały. Gdy „LEBEWOHL” to środek niebawomy. Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych
wyrażnie
LEBEWOHL
Wyrób krajowy.

FLURIN
Karaluchy, prusaki i t. p. robactwa — to szczyt choroby i różnorodnych chorób zakaźnych. Należy je dościsnąć wypluć tylko przy pomocy niezawodnego i radykalnego środka, jakim jest
FLURIN
Żądać we wszystkich aptekach i składach apt.

KRADZIEŻE

— Lei Epsztajn (Rynek Kościuszki 22) skradziono garderobę wartości 90 zł.

— Leokadij Radziszewskiej (Mickiewicza 22) skradziono w sklepie galanterijnym na Ryнку Kościuszki 42 portmonek z drobną kwotą pieniędzy.

KONIECZNIE z tym znakiem!
KOWALSKINA
USUWA NAJPOPIELNIEJSZE BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA K. KOWALSKI WARSZAWA

DOKTOR
Leon KRYŃSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-30-7-30
Białystok, Piłsudskiego 33, tel. 5-67